

Witamy w cyfrowym świecie

Ukazuje się od 1945 roku

piątek-niedziela, 1-3 grudnia 2023

NR 277 (17792)

Sport



Ach, ach, Yeboah!



Surm - Raków
0:1

Legia walczyła do końca



czytaj na str. 3

Podolski wróci?

czytaj na str. 6



Mocny start Polek

czytaj na str. 11



Choć wcześniej zmagał się z urazem, John Yeboah wszedł w Gazu na ostatni kwadrans i zapewnił mistrzom Polski raczej niespodziewaną, co nie znaczy niezastudzoną, wygraną, przedłużającą szanse na awans do fazy pucharowej Ligi Konferencji Europy.

czytaj na str. 3

John Yeboah zaskoczył rywali nie tylko obecnością w meczowej „dziewiętnastce”.



Nie wiadomo, jak długa może być przerwa Piotra Zielińskiego z powodu urazu.

Polski pomocnik nie dokończył starcia z Realem Madryt. Napoli przegrało na Estadio Santiago Bernabeu.

GRUPA C

Niedobrze zakończył się dla Piotra Zielińskiego mecz przeciwko Realowi Madryt. W II połowie polski pomocnik został bezpardonowo zaatakowany przez obrońcę „Królewskich” Antonio Ruedigera. Reprezentant Niemiec kopnął naszego piłkarza w tylną część uda, powyżej kolana, i wkrótce okazało się, że „Zielu” nie może kontynuować gry. Na boisku – wówczas było 2:2, ale Real wygrał 4:2 – zastąpił Polaka Elif Elmas. Wręcz niebywałe, że Ruediger nie zobaczył za to przewinienie nawet żółtej kartki. Wydaje się, że gdyby sędzia spotkania Francois Letexier pokazałby Niemcowi czerwony kartonik, to obroniłby się przed ewentualną krytyką. Wielu ekspertów ten faul skwitowałoby pewnie metaforą, że Ruediger powi-

nien obejrzyć kartkę koloru... pomarańczowego.

Po meczu Zieliński stanął przed kamerami Polsatu. - Mam odbite cztery korki z jego butów – powiedział **Piotr Zieliński**. - Czuję się całkiem dobrze. Przyjąłem uderzenie, zobaczymy, jak będę się czuł w kolejnych dniach, bo na pewno jutro ból będzie większy. Sztab medyczny już o mnie zadba. Wezmę jakąś tabletkę przeciwbólową i mam nadzieję, że do niedzieli się wykuruje. Chciałbym być gotowy na dwa kolejne mecze, bo są dla nas niezwykle istotne – powiedział nasz piłkarz, a w najbliższą niedzielę jego zespół zmierzy się na wyjeździe z Interem Mediolan. Polak dodał, że mecz z Realem wcale nie musiał się skończyć porażką Napoli. - To był zdecydowanie dobry mecz w naszym wykonaniu. Momentami mogliśmy lepiej

poradzić sobie w niektórych sytuacjach. Mogliśmy zyskać coś więcej – podkreślił nasz reprezentant. W najbliższym czasie okaże się, jak poważny jest jego uraz. Włoskie media zastanawiają się, czy Zieliński będzie mógł wystąpić w niedzielę.

Warto podkreślić, że Napoli pierwsze strzeliło gola. Później Real objął prowadzenie, ale włoska drużyna wyrównała. 2 gole, które przesądziły o losach meczu, „Królewscy” strzelili w końcówce. Gdyby mistrz Włoch utrzymał remis do końca, to wówczas cieszyłby się z awansu do 1/8 finału. Tymczasem ekipie z Kampanii w kontekście walki o promocję do fazy pucharowej, pomogli gracze Unionu Berlin. Zespół z Niemiec urwał bowiem punkty Sportingowi Braga, co oznacza, że jeżeli Napoli nie przegra za niecałe 2 tygodnie u siebie

■ **Real Madryt – Napoli 4:2 (2:1)**
0:1 – Simeone (9), 1:1 – Rodrygo (11), 2:1 – Bellingham (22), 2:2 – Anguissa (47), 3:2 – Paz (84), 4:2 – Joselu (90+4).

Sędziował Francois Letexier (Francja). **Widzów** 73562.

REAL: Lunin – Carvajal, Ruediger, Alaba, Mendy (87. Nacho) – Ceballos (57. Joselu), Valverde, Kroos, Bellingham – Diaz (65. Paz), Rodrygo (87. Vazquez). **Trener** Carlo ANCELOTTI. **NAPOLI:** Meret – Di Lorenzo, Rrahmani, Natan, Jesus (87. Zanolì) – Anguissa, Lobotka (87. Raspadori), Zieliński (65. Elmas) – Politano (78. Castagne), Simeone (46. Osimhen), Kvarachkhia. **Trener** Walter MAZZARRI.

■ **Sporting Braga – Union Berlin 1:1 (0:1)**
0:1 – Gosens (42), 1:1 – Djalo (51).

1. Real	5	15	13:5
2. Napoli	5	7	8:9
3. Braga	5	4	6:10
4. Union	5	2	4:7

Następne mecze (12.12): Napoli – Braga, Union – Real.

z portugalskim zespołem, na pewno awansuje do kolejnej rundy. Mało tego, ekipa z Neapolu może nawet nieznacznie przegrać. 0:1 lub 1:2, ale nie wyżej. W Bradzie drużyna Zielińskiego wygrała 2:1, a to oznacza, że przy takim samym wyniku na korzyść gości we Włoszech, decydować będą bramki. Lepszy bilans ma ekipa Waltera Mazzariego.

Real Madryt wygrał 5. mecz w fazie grupowej i przypieczętował awans do 1/8 finału z 1. miejsca. - Taki był nasz cel i go realizowaliśmy – powiedział opiekun „Los Blancos” **Carlo Ancelotti**. Warto podkreślić, że Real może po raz 3. w historii wyjść z grupy – jeżeli pokona Union w ostatnim meczu – z kompletem zwycięstw. W historii LM takiej sztuki dokonało 8 zespołów, ale tylko Bayern Monachium popisał się takim wyczynem 3-krotnie. „Królewscy” są zatem bliscy wyrównania osiągnięcia niemieckiego zespołu.

Jakub Kubiela

■ **Galatasaray Stambuł – Manchester United 3:3 (1:2)**

0:1 – Garnacho (11), 0:2 – Fernandes (18), 1:2 – Ziyech (29), 1:3 – McTomlinay (55), 2:3 – Ziyech (62), 3:3 – Aktuerkoglu (71).

■ **Bayern Monachium – FC Kopenhaga 0:0**

1. Bayern	5	13	11:6
2. Kopenhaga	5	5	7:8
3. Galatasaray	5	5	10:12
4. Man Utd	5	4	12:14

Następne mecze (12.12): Man Utd – Bayern, Kopenhaga – Galatasaray.

spół z Anglii totalnie pokpił sprawę w Turcji. Prowadził z „Galatą” 2:0 i 3:1, ale nie dowiódł tego do końca. **UKO**

Ale rewanż!

GRUPA B

W bardzo efektywnym stylu Arsenal zapewnił sobie awans do 1/8 finału Ligi Mistrzów z pierwszego miejsca w grupie. „Kanonierzy” w starciu z Lens mieli coś do udowodnienia, bo w październiku niespodziewanie przegrali we Francji. Tym razem jednak ekipa Przemysława Frankowskiego nie miała nic do powiedzenia. „The Gunners” 4 gole strzelili na przestrzeni zaledwie 14 minut, a pod koniec pierwszej połowy zadali kolejny cios w postaci trafienia Martina Odegaarda. Wynik spotkania ustalił Jorginho. Frankowski grał cały mecz, a Jakub Kiwior (w barwach Arsenalu) wszedł na boisko po przerwie. Grał więc 45 minut i był to najdłuższy występ Polaka w tym sezonie w LM. Wokół reprezentanta Polski zrobiło się głośno jednak z innego powodu. Otóż jego agent – zdaniem włoskich mediów – był widziany we wtorek

w Mediolanie, na meczu Milanu z Borussią Dortmund. Kiwior znajduje się w kręgu zainteresowania włoskiego klubu.

Drugą drużyną, która awansowała do fazy pucharowej LM, jest PSV Eindhoven. Holenderski klub przegrywał z Sevillą 0:2, ale ostatecznie zwyciężył, strzelając 3 gole. Ekipa z miasta Philipsa zagra na wiosnę w LM po raz pierwszy od sezonu 2015/16. **UKO**

■ **Arsenal – Lens 6:0 (5:0)**

1:0 – Havertz (13), 2:0 – Jesus (21), 3:0 – Saka (23), 4:0 – Martinelli (27), 5:0 – Odegaard (45+1), 6:0 – Jorginho (86. karny).

■ **Sevilla – PSV Eindhoven 2:3 (1:0)**

1:0 – Ramos (24), 2:0 – En-Nesyri (47), 1:2 – Saibari (68), 2:2 – Gudelj (81. sam.), 2:3 – Pepi (90+2).

1. Arsenal	5	12	15:3
2. PSV	5	8	7:9
3. Lens	5	5	4:10
4. Sevilla	5	2	6:10

Następne mecze (12.12): Lens – Sevilla, PSV – Arsenal.

Pogoń Interu

GRUPA D

Inter Mediolan przegrywał do przerwy 0:3 z Benficą Lizbona. Wynik tego spotkania nie miał większego znaczenia, bo już wcześniej zespół z Włoch, a także Real Sociedad, zapewniły sobie awans do fazy pucharowej. Jednak w II odsłonie spotkania finaliści poprzedniej edycji LM mocno się spięli i doprowadzili do wyrównania. Punkt zdobyty przez piłkarzy Simone Inzaghiego bardzo się im przyda, bo zespół z Kraju Basków również swojego meczu nie wygrał. Ekipa z San Sebastian tylko zremisowała bezbramkowo z Red Bullem Salzburg, ale zachowała fotel lidera grupy. W ostatnim meczu Real

Sociedad zagra na San Siro z Interem. By zachować rozstawienie, musi wygrać lub zremisować, strzelając co najmniej bramkę. **UKO**

■ **Benfica Lizbona – Inter Mediolan 3:3 (3:0)**

1:0 – Joao Mario (5), 2:0 – Joao Mario (13), 3:0 – Joao Mario (34), 3:1 – Arnautović (51), 3:2 – Frattesi (58), 3:3 – Sanchez (72. karny).

■ **Real Sociedad – Red Bull Salzburg 0:0**

1. Sociedad	5	11	7:2
2. Inter	5	11	8:5
3. Red Bull	5	4	3:5
4. Benfica	5	1	4:10

Następne mecze (12.12): Inter – Sociedad, Salzburg – Benfica

Grabara na zero

GRUPA A

Czyste konto w starciu z Bayernem Monachium na Allianz Arenie zachował Kamil Grabara. Zespół z Bawarii, który wygrał 4 wcześniejsze spotkania i zapewnił sobie awans do 1/8 finału z pierwszego miejsca, stracił pierwsze punkty w tym sezonie LM, a nie bez znaczenia dla takiego przebiegu wydarzeń była postawa polskiego golkipera. W I połowie bram-

karz „Lwów” we wspaniałym stylu obronił główkę Thomasa Muellera. Po przerwie Polaka próbował zaskoczyć strzałem z dystansu Harry Kane, ale Grabara był na posterunku. W samej końcówce do drużyny ze stolicy Danii uśmiechnęło się szczęście, a precyzyjnie rzecz ujmując – VAR. Początkowo bowiem Stephanie Frappart wskazała na 11 metr po zagraniu ręką, ale po analizie zmieniła swoją decyzję i sensacja stała się faktem.

Kopenhaga przerwała niesamowitą serię 18 kolejnych zwycięstw Bayernu w fazie grupowej LM. Dla duńskiego zespołu najważniejsze było to, że punkt pozwala mu zachować całkiem realną szansę na awans do 1/8 finału. Jeżeli zespół Grabary pokona w ostatniej kolejce Galatasaray, to promocję uzyska na pewno. A jeżeli zremisuje 0:0 lub 1:1 wówczas będzie potrzebował pomocy Bayernu, który nie będzie mógł przegrać z Manchesterem United. Ze-

Reklama

Największa Agencja Fotografii Sportowej w Polsce

pressfocus.pl
biuro@pressfocus.pl | tel. 508 339 208 | 607 892 462



Fot. Grzegorz Misiak/PresFocus

Raków wygrał po raz pierwszy w fazie grupowej Ligi Europy!

Sensacja stała się faktem. Raków ograł Sturm i nadal jest w grze o wiosnę na Starym Kontynencie.

LIGA EUROPY

P przed meczem wydawało się to niewiarygodne. Mistrzowie Polski przyjechali do Grazu z kilkoma graczami po kontuzjach, a także bez Zorana Arsenicia. Brak Chorwata miał być widoczny i... faktycznie był. Sturm kilkakrotnie zaprezentował się dobrze pod bramką Vladana Kovacevicia. Bramkarz Rakowa jednak zachował się bezbłędnie w sytuacji, gdy uderzał Manprit Sakaria, a przede wszystkim przy strzale Alexandra Prassa w drugiej odsłonie.

Częstochowian nie opuszczał pech. W 75 mi-

nucie boisko opuścić musiał Adnan Kovacević. Wszystko spowodowane było problemami ze zdrowiem. Awaryjnie w defensywie zameldował się Gustav Berggren. Warto jednak odnotować, że na murawie zameldował się wtedy także John Yeboah. To była jedna z sensacji w samolocie do Grazu, bo piłkarz miał pauzować trzy tygodnie z powodu urazu, jakiego doznał podczas zgrupowania reprezentacji.

Pojawił się jednak w miejsce Marcina Cebuli i zapewnił częstochowianom komplet punktów. Środkiem pola piłkę poprowadził Berggren. Futbolówka po nieudanym wybiciu

jednego z gospodarzy trafiła pod nogi Jeana Carlosa Silvy. Brazylijczyk dograł do Yeboaha, który wyprowadził Raków na sensacyjne prowadzenie. Tego nie wypuścili już z rąk do końca meczu.

Ponad 12 tysięcy kibiców na Merkur Arena mogło być wściekłych. Gdyby nie trafienie potencjalnego reprezentanta Ekwadoru, to Sturm byłby pewny awansu do fazy pucharowej Ligi Konferencji Europy. Zamiast tego o wszystkim zadecyduje ostatnia kolejka. Sporting i Atalanta są pewne awansu do fazy pucharowej Ligi Europy. To właśnie te dwa zespoły zadecydują o losie Rakowa. Częstochowianie u siebie zmierzają się z zespołem z Włoch. Niby nie są faworytem, ale jak pokazał jednak mecz w Grazu – niemożliwe nie istnieje.

(pt)

GRUPA D

■ **Sturm Graz – Raków Częstochowa 0:1 (0:0)**
0:1 – Yeboah, 81 min
Sędziował: Filip Glova (Słowacja).
Widzów: 12517. **Żółte kartki:** Sakaria, Affengruber – Tudor, Plavsić.
STURM: Scherpen – Schnegg, Borčević (72. Hierlander), Affengruber, Gazibegović (88. Johnston) – Prass (88. Grgić), Gorenc Stanković, Horvat (72. Kiteiszvili), Lavalee – Sakaria, Włodarczyk (61. Boving) **Trener** Christian ILZER.
RAKÓW: V. Kovacević – Tudor, A. Kovacević (75. Lederman), Rundić – Sorescu (90+1. Plavsić), Koczergin, Berggren – Nowak (71. Kittel), Crnac (75. Piasecki) Cebula (75. Yeboah). **Trener** Dawid SZWARGA.
■ **Atalanta – Sporting 1:1 (1:0)**
1:0 – Scamacca, 23 min, 1:1 – Edwards, 56 min

1. Atalanta	5	11	8:4
2. Sporting	5	8	7:6
3. Sturm	5	4	4:6
4. Raków	5	4	3:6

GRUPA E

■ **Aston Villa – Legia Warszawa 2:1 (1:1)**
1:0 – Diaby, 4 min, 1:1 – Muci, 20 min, 2:1 – Moreno, 59 min.
Sędziował Marco Di Bello (Włochy).
Żółte kartki: Diaby, Douglas Luiz, Tielemans, Duran – Gual, Wszotek, Kramer, Jędrzejczyk.
ASTON VILLA: Olsen – Cash, Konsa, Lenglet, Alex Moreno (79. Digne) – McGinn (71. Bailey), Kamara, Douglas Luiz, Tielemans (71. Ramsey) – Diaby (79. Zaniolo), Duran. **Trener** Unai EMERY.
LEGIA: Tobiasz – Kapuadi, Jędrzejczyk, Pankov – Wszotek (82. Rosół), Slisz (76. Celhaka), Elitim, Gil Dias (55. Kun) – Josue (76. Kapustka), Gual (55. Kramer), Muci **Trener** Kosta RUNJAIĆ.
■ **AZ Alkmaar – Zrinjski Mostar 1:0 (0:0)**
1:0 – Pavlidis, 59 min

1. Aston Villa	5	12	11:6
2. Legia	5	9	8:6
3. Alkmaar	5	6	7:10
4. Zrinjski	5	3	5:9

Kacper Janoszka

Trzeba czekać

LIGA KONFERENCJI EUROPY

E mocji w Anglii nie brakowało nawet przed meczem. Sebastian Staszewski z „TVP Sport” chwilę przed pierwszym gwizdkiem poinformował o tym, że delegacja Legii z prezesem Dariuszem Mioduskim na czele nie pojawi się na stadionie w Birmingham. Był to protest przeciwko działaniom gospodarzy w sprawie biletów dla przyjezdnych z Warszawy. Według przepisów UEFA Aston Villa powinna udostępnić 2100 miejsc na swoim stadionie, jednak ograniczyła pulę biletów dla przyjezdnych do 900 sztuk.

Gorąco było także na murawie i to od początku spotkania. Aston Villa już w trzeciej minucie wyszła na prowadzenie. Błyskotliwy Moussa Dia-

by ruszył skrzydłem, po czym zszedł do środka boiska, mijając Artura Jędrzejczyka i pewnym uderzeniem pokonał Kacpra Tobiasza. Takie rozpoczęcie meczu w teorii nie mogło wróżyć niczego dobrego dla przyjezdnych z Warszawy. Jednak na przekór wszystkiemu zawodnicy ze stolicy Polski jeszcze przed przerwą zdołali wyrównać. W 20 minucie Boubacar Kamara popętnił fatalny błąd w obronie i zagrał wprost pod nogi Ernesta Muciego. Albańczyk stanął przed doskonałą okazją i fantastycznym uderzeniem pokonał bramkarza angielskiej drużyny.

Remis po pierwszej połowie zapowiadał niezwykle ciekawe widowisko po przerwie. I rzeczywiście tak było! Już w 49 minucie Gil Dias strzałem głową trafił w poprzecz-

kę, a chwilę później po drugiej stronie boiska genialnie interweniował Tobiasz przy próbie Diaby'ego. Gólkiper nie miał jednak szans przy uderzeniu Alexa Moreno. Hiszpan w 59 minucie wpisał się na listę strzelców, zamykając dośrodkowanie z rzutu wolnego. Legii nie można odmówić chęci do odrobienia strat. Tego celu nie udało się jednak osiągnąć. Gospodarze mądrze się bronili, a przy okazji wciąż byli groźni w obrębie pola karnego Tobiasza. Mimo wszystko po bramce na 2:1 więcej trafień kibice zgromadzeni na trybunach stadionu Villa Park nie zobaczyli. To oznacza, że warszawianie o awans do następnej fazy LKE będą musieli walczyć w ostatnim meczu grupowym z AZ Alkmaar.

LIGA EUROPY

GRUPA A

■ **SC Freiburg – Olympiakos Pireus 5:0 (4:0)**

■ **TSC Baczka Topola – West Ham United 0:1 (0:0)**

1. West Ham	5	12	8:4
2. Freiburg	5	12	17:5
3. Olympiakos	5	4	6:12
4. Baczka Topola	5	1	4:14

GRUPA B

■ **AEK Ateny – Brighton&Hove Albion 0:1 (0:0)**

■ **Olympique Marsylia – Ajax Amsterdam 4:3 (2:2)**

1. Marsylia	5	11	14:9
2. Brighton&Hove	5	10	9:5
3. AЕК	5	4	5:9
4. Ajax	5	2	7:12

GRUPA C

■ **Slavia Praga – Betis 1:0 (0:0)**

■ **Rangers FC – Aris Limassol 1:1 (0:1)**

1. Betis	5	9	7:4
2. Rangers	5	8	5:4
3. Sparta	5	7	6:6
4. Aris	5	4	6:10

GRUPA E

■ **Liverpool – LASK Linz 4:0 (2:0)**

■ **Toulouse – Union Saint-Gilloise 0:0**

1. Liverpool	5	12	16:5
2. Toulouse	5	8	6:8
3. Union	5	5	3:7
4. LASK	5	3	5:10

GRUPA F

■ **Maccabi Hajfa – Rennes 0:3 (0:1)**

■ **Villarreal – Panathinaikos Ateny 3:2 (2:0)**

1. Rennes	5	12	11:3
2. Villarreal	4	9	6:5
3. Panathinaikos	5	4	6:8
4. Maccabi	4	1	1:8

GRUPA G

■ **Servette Genewa – AS Roma 1:1 (0:1)**

■ **Sheriff Tyraspol – Slavia Praga 2:3 (1:1)**

1. Slavia	5	12	13:4
2. Roma	5	10	9:4
3. Servette	5	5	4:9
4. Sheriff	5	1	5:14

GRUPA H

■ **Molde FK – Karabach Agdam 2:2 (0:1)**

■ **BK Haacken – Bayer Leverkusen 0:2 (0:1)**

1. Bayer	5	12	14:2
2. Karabach	5	7	5:8
3. Molde FK	5	7	11:7
4. BK Haacken	5	0	2:15

LIGA KONFERENCJI EUROPY

GRUPA A

■ **Olimpija Lublana – Lille 0:2 (0:1)**

■ **Kl Klaksvik – Slovan Bratysława 1:2 (1:1)**

1. Lille	5	11	7:2
2. Slovan	5	10	7:5
3. Klaksvik	5	4	5:6
4. Lublana	5	3	2:8

GRUPA B

■ **KAA Gent – Zorja Ługańsk 4:1 (1:0)**

■ **Breidablik – Maccabi Tel Awiw 1:2 (0:1)**

1. Gent	5	13	15:4
2. Maccabi	5	12	11:8
3. Zorja	5	4	6:11
4. Breidablik	5	0	5:14

GRUPA C

■ **FC Astana – Dinamo Zagrzeb 0:2 (0:0)**

■ **FC Ballkani – Viktoria Pilzno 0:1 (0:0)**

1. Viktoria	5	15	6:1
2. Dinamo	5	6	7:5
3. Astana	5	4	4:10
4. Ballkani	5	4	3:4

GRUPA D

■ **Bodoe/Glimt – FC Lugano 5:2 (1:0)**

■ **Besiktas Stambut – Club Brugge 0:5 (0:2)**

1. Club Brugge	5	13	12:2
2. Bodoe/Glimt	5	10	10:5
3. FC Lugano	5	4	6:12
4. Besiktas	5	1	5:14

GRUPA F

■ **Fiorentina – Genk 2:1 (1:1)**

■ **Czucariczkki Belgrad – Ferencvaros 1:2 (1:0)**

1. Fiorentina	5	11	13:5
2. Ferencvaros	5	9	8:5
3. Genk	5	6	6:5
4. Czucariczkki	5	0	2:14

GRUPA G

■ **HJK Helsinki – Aberdeen 2:2 (2:1)**

■ **Eintracht Frankfurt – PAOK Saloniki 1:2 (0:0)**

1. PAOK	5	13	12:8
2. Eintracht	5	9	11:5
3. Aberdeen	5	3	8:10
4. HJK	5	2	5:13

GRUPA H

■ **Nordsjealland – Fenerbahce Stambut 6:1 (2:1)**

■ **Spartak Trnawa – Łudogorec Razgrad 1:2 (0:0)**

1. Nordsjaelland	5	11	17:6
2. Łudogorec	5	9	10:11
3. Fenerbahce	5	9	9:11
4. Trnawa	5	1	3:11

NA KOLEJKĘ ZAPRASZA SŁAWOMIR CHAŁAŚKIEWICZ

Pogrzebać szanse Rakowa

Rozmowa z byłym piłkarzem m.in. Widzewa Łódź i Hansy Rostock

Niezależnie od wyniku najbliższego meczu Śląsk Wrocław zostanie mistrzem półmetka sezonu. A czy stać go na to, aby być mistrzem także po 34 kolejkach?

– Na pewno tak. Śląsk już oswoił się z tą sytuacją. To nie jest jednorazowy wyskok, jak w zeszłym sezonie Wisła Płock, która wystartowała bardzo mocno, wszyscy byli zaskoczeni, ale potem wróciła do starego grania i skończyło się spadkiem. Śląsk cały czas utrzymuje formę i to jest bardzo fajne. Przed sezonem nikt nie wierzył, że ta drużyna może aż tak namieszać. Zimą może się jeszcze wzmocnić i będzie chciała obronić pierwsze miejsce. Ma szansę, bo już teraz to jest bardzo mocny zespół, ciężko pracuje i w każdym meczu się dobrze czuje. Świetnie funkcjonuje jako całość.

Kto jest we Wrocławiu ważniejszy, kapitan i najlepszy strzelec Erik Exposito czy trener Jacek Magiera?

– Tu nie ma ważniejszych. To jest całość i nie można mówić, że ktoś jest najważniejszy w drużynie. Okej, Exposito jest zawodnikiem, który ciągnie grę i zdobywa dużo bramek. Ma charakter, który zawsze jest potrzebny w drużynie. Daje motywację i kopa. Ale osobą, która to



Mecz we Wrocławiu będzie dla Rakowa niezwykle istotny.

poukładała, zarysowała cel, a piłkarze za nią poszli, jest Jacek Magiera. Nie można tego rozdzielać. Jedno bez drugiego nie może funkcjonować. Jeżeli trener nakreśli zadania, a drużyna nie będzie chciała w to wejść, to nic z tego nie wyjdzie. Liczą się współpraca i wzajemne zaufanie, na które Jacek Magiera sobie zapraco-

wał. Zespół mu ufa i odpłaca się dobrą grą.

Jedną z ekip ścigających Śląsk jest Raków, tracący do niego 8 punktów. Teraz uda się do Wrocławia na hit kolejki. Czego możemy się spodziewać?

– Dobrego meczu. Stawiam na zwycięstwo Śląska. Jest

na fali wznoszącej. Jest liderem i dla niego nie będzie żadnym problemem, czy dodatkową presją, że zagra z aktualnym mistrzem Polski. Będzie chciał udowodnić swoją wyższość. To będzie mecz, który może pogrzebać szanse Rakowa na obronę tytułu mistrzowskiego.

Raków wygrał tylko 1 z 5 ostatnich spotkań. Teraz gra ze Śląskiem, a potem uda się na teren aktualnego wicelidera z Białegostoku. Może trudny terminarz zmotywuje go do lepszej gry?

– Częstochowianie motywują się cały czas. Mecze pucharowe trochę ich jednak kosztowały zdrowia, a kadra nie jest na tyle mocna, żeby swobodnie nią rotować. Zresztą, wszystkie drużyny, które występują w pucharach, przeżywają regres. Od dłuższego czasu widać, że nie potrafimy dzielić gry na kilku frontach. Jeśli u nas ktoś skupia się tylko na ekstraklasie, idzie mu znacznie lepiej. Śląsk wygląda bardzo dobrze, bo nie musi rywalizować w europejskich pucharach, jak Raków i Legia. Raków może dwa najbliższe spotkania przegrać. Zresztą można się było tego spodziewać po odejściu trenera Marka Papszuna. Poza tym drużyna nie może być na topie przez cały czas, bo to bardzo trudne. Dla Rakowa będzie dużym sukcesem, jeśli zajmie miejsce w pierwszej trójce, a nie będzie to proste.

Chciałbym zapytać pana, jako byłego widzewiaka, jak ocenia pracę trenera Daniela Myśliwca?

– Próbuje zmieniać. Poprawił zaangażowanie za-



wodników, co było widać w meczu z Lechem. Rozsądek wziął górę nad tym, co do tej pory próbował grać Widzew, czyli otwartą piłkę, wysoki pressing. Trener Myśliwiec potrafił to zmienić. Widzewowi brakuje jeszcze trochę jakości, ale w naszej ekstraklasie więcej można osiągnąć ambicją, zaangażowaniem i bieganiem. Łodzianie pokazali to zresztą w starciu z Lechem, w którym przebiegli dużo więcej kilometrów niż rywale. To pozwoliło im wygrać na trudnym terenie, bo nikt na to nie liczył. Mam nadzieję, że to nie było ich największe osiągnięcie i pojawiają się kolejne zwycięstwa. Trzeba jednak już zapomnieć o tym spotkaniu. To na pewno pozytywny kop, ale należy się sprężyć na kolejne mecze. Jedna jaskółka wiosny nie czyni. Trzeba poprawić styl, bo w poprzednich kolejkach często było tak, że Widzew grał dobrze, ale nie zdobywał punktów. A tylko one się liczą. Jeśli teraz, pod koniec jesieni, zdobędzie się jeszcze kilka punktów, to wiosna będzie spokojniejsza.

Rozmawiał Piotr Tubacki

POJEDYNEK KOLEJKI

Ścieżki do sukcesu

Rafał Leszczyński przeżywa najlepszy czas w karierze. U Vladana Kovacevicia bywało lepiej.

ORafale Leszczyńskim po raz pierwszy głośno zrobiło się w listopadzie 2013 roku. Wówczas został powołany – jako 1 z 11 piłkarzy polskich klubów – do reprezentacji Polski na debiutanckie zgrupowanie Adama Nawałki. I nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że był wówczas zawodnikiem występującym w... I lidze. Grał dla Dolcanu Ząbki, a jego zespół zajmował wtedy 5. miejsce w tabeli, a w towarzyskich spotkaniach z Irlandią i ze Słowacją nie wystąpił. W drużynie narodowej jednak zadebiutował. W styczniu 2014 roku zaliczył jedyny występ w koszulce z orzełkiem. Wraz z Nawałką i drużyną złożoną z zawodników wyłączone naszych klubów pojechał

do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i zagrał przeciwko Norwegii. Wręcz niebywale jest to, że debiut w ekstraklasie zaliczył „Leszczu” dopiero w październiku 2020 roku, czyli niemal 7 lat po tym, jak zagrał pierwszy raz w reprezentacji Polski. Po przygodzie kadrowej trafił wprawdzie do Piasta Gliwice, ale ani razu nie zagrał na najwyższym poziomie rozgrywkowym w barwach tego klubu. Później przeszedł do Podbeskidzia i to właśnie u „górali” zaliczył debiut. W marcu 2021 roku okazał się jednak pod Klimczokiem zbędny, wrócił do I ligi i grał w Chrobrym Głogów. Latem zeszłego roku był już jednak z powrotem w ekstraklasie, choć musiał walczyć na początku o miejsce w bramce Śląska. Wywalczył je sobie na stałe jesienią zeszłego sezonu, jeszcze u trenera Ivana Djurdjevicia, a następnie zachował je u Jacka Magiera.

Dziś ma najwięcej czystych kont w ekstraklasie. Nie stracił bramek w 7 z 15 meczów i tylko 10 razy

wyciągał piłkę z siatki. Jest pewnym punktem lidera, a gdy niecałe 3 lata temu nie łapał się w spadającym z ligi Podbeskidziu, wielu myślało pewnie, że nic już z niego nie będzie.

Inaczej wyglądała ścieżka kariery Vladana Kovacevicia. Wydaje się bowiem, że to, co najlepsze – przynajmniej w ekstraklasie – już za urodzonym w Bośni i Hercegowinie, który zdecydował się na występy w reprezentacji Serbii, choć jeszcze w niej nie zadebiutował. Bramkarz trafił do Rakowa Częstochowa w lipcu 2021 roku i 2 pierwsze lata były w jego wykonaniu znakomite. Dwukrotnie został golkipierem sezonu w ekstraklasie, a ze swoim zespołem wywalczył mistrzostwo, puchar i 2 Superpuchary Polski. Nie chodzi o to, że Serb w tym sezonie jakoś drastycznie obniżył loty. Nadal jest pewnym punktem swojej ekipy. Po prostu wydaje się, że nasza liga okazała się dla niego za mała.

Jakub Kubiela



RAFAŁ LESZCZYŃSKI
ur. 26 kwietnia 1992 r.

W tym sezonie
Rozegranych spotkań 15.
Rozegranych minut 1350.
Wpuszczonych bramek 10.
Czystych kont 7.
Obronionych strzałów 39.
Obronionych strzałów na mecz 2,6.
Rzuty karne (wykonywane przeciwko/obronione) 7/1.



VLADAN KOVACEVIĆ
ur. 11 kwietnia 1998 r.

W tym sezonie
Rozegranych spotkań 13.
Rozegranych minut 1170.
Wpuszczonych bramek 15.
Czystych kont 5.
Obronionych strzałów 35.
Obronionych strzałów na mecz 2,69.
Rzuty karne (wykonywane przeciwko/obronione) 2/0.

TABELA																		
	RAZEM						U SIEBIE						NA WYJEŹDZIE					
1. Śląsk	16	36	28:13	11	3	2	7	16	14:6	5	1	1	9	20	14:7	6	2	1
2. Jagiellonia	16	31	36:21	9	4	3	8	22	22:5	7	1	0	8	9	14:16	2	3	3
3. Lech	16	29	29:22	8	5	3	9	20	22:11	6	2	1	7	9	7:11	2	3	2
4. Raków (m)	15	28	31:17	8	4	3	9	21	20:4	6	3	0	6	7	11:13	2	1	3
5. Pogoń	16	26	29:18	8	2	6	9	13	18:15	4	1	4	7	13	11:3	4	1	2
6. Legia (p, sp)	15	25	23:20	7	4	4	9	17	16:9	5	2	2	6	8	7:11	2	2	2
7. Zagłębie	16	24	19:24	7	3	6	7	15	10:7	4	3	1	8	9	9:17	3	0	5
8. Widzew	16	22	21:21	6	4	6	7	15	9:6	5	0	2	9	7	12:15	1	4	4
9. Stal	16	21	23:24	6	3	7	8	14	15:10	4	2	2	8	8	8:14	2	1	5
10. Radomiak	16	19	18:20	5	4	7	8	9	9:8	2	3	3	8	10	9:12	3	1	4
11. Górnik	16	19	17:20	5	4	7	7	11	5:6	3	2	2	9	8	12:14	2	2	5
12. Piast	16	18	14:14	2	12	2	7	10	7:6	2	4	1	9	8	7:8	0	8	1
13. Warta	16	18	16:18	4	6	6	8	6	5:9	1	3	4	8	12	11:9	3	3	2
14. Korona	15	17	19:19	3	8	4	7	10	12:9	2	4	1	8	7	7:10	1	4	3
15. Cracovia	15	16	14:20	3	7	5	7	6	7:13	1	3	3	8	10	7:7	2	4	2
16. Puszcza (b)	16	16	20:31	4	4	8	9	12	10:11	3	3	2	8	4	10:20	1	1	6
17. Ruch (b)	16	10	15:27	1	7	8	8	7	9:13	1	4	3	8	3	6:14	0	3	5
18. ŁKS (b)	16	8	11:34	2	2	12	8	8	8:17	2	2	4	8	0	3:17	0	0	8
1 - elim. LM, 2-3+PP - elim. LKE, 16-18 - spadek.																		

	Cracovia	Górnik	Jagiellonia	Korona	Lech	Legia	ŁKS	Piast	Pogoń	Puszcza	Radomiak	Raków	Ruch	Stal	Śląsk	Warta	Widzew	Zagłębie
Cracovia		4.05.	2:4	0:0	1:1	20.12.	6.04.	1:1	1:5	20.04.	10.02.	18.05.	2.12.	9.12.	0:1	2.03.	16.03.	2:1
Górnik	1:0		2.03.	17.02.	9.03.	30.03.	27.04.	0:0	2.12.	18.05.	0:2	2:1	1:0	11.05.	13.04.	16.12.	1:1	0:2
Jagiellonia	13.04.	4:1		11.05.	17.02.	2:0	30.03.	0:0	27.04.	4:1	3:2	9.12.	24.02.	4:0	9.03.	25.05.	2:1	3:0
Korona	9.03.	0:1	2:2		2.12.	24.02.	10.02.	4.05.	16.03.	5:3	20.04.	przeł.	18.05.	6.04.	1:1	1:1	1:1	2:0
Lech	27.04.	1:1	3:3	25.05.		11.05.	3:1	9.12.	6.04.	4:1	2:0	4:1	2:0	2:1	24.02.	16.03.	1:3	10.02.
Legia	16.12.	2:1	6.04.	1:0	0:0		3:0	16.03.	2.03.	17.02.	4.05.	1:2	3:0	1:3	20.04.	2:2	3:1	25.05.
ŁKS	0:2	0:5	2:2	2:1	20.04.	9.12.		3:3	1:0	2.03.	13.04.	16.03.	16.12.	25.05.	4.05.	0:2	17.02.	0:2
Piast	24.02.	10.02.	18.05.	0:0	1:2	1:1	11.05.		0:0	2.12.	9.03.	2:1	0:0	16.12.	30.03.	27.04.	3:2	13.04.
Pogoń	30.03.	25.05.	2:1	3:1	5:0	3:4	24.02.	20.04.		4.05.	0:2	1:1	13.04.	2:3	0:2	9.12.	2:1	9.03.
Puszcza	1:1	2:1	16.12.	27.04.	13.04.	1:1	2:1	25.05.	0:2		30.03.	9.03.	2:2	1:0	1:3	11.05.	9.12.	24.02.
Radomiak	0:1	9.12.	16.03.	1:1	16.12.	0:1	3:0	1:1	17.02.	1:1		6.04.	11.05.	2.03.	0:1	3:2	25.05.	27.04.
Raków	25.11.	20.04.	3:0	16.12.	2.03.	13.04.	1:0	17.02.	11.05.	2:0	3:0		30.03.	2:0	25.05.	2:2	1:1	5:0
Ruch	1:1	16.03.	0:1	1:1	4.05.	10.02.	2:0	2.03.	0:3	6.04.	0:0	3:5		1:1	2:2	17.02.	20.04.	9.12.
Stal	2:2	2:1	4.05.	2:3	30.03.	27.04.	2.12.	0:0	18.05.	10.02.	2:0	24.02.	9.03.		3:1	0:1	13.04.	4:2
Śląsk	11.05.	1:1	2:1	9.12.	3:1	4:0	2:1	1:0	10.02.	16.03.	18.05.	2.12.	27.04.	17.02.		6.04.	2.03.	1:2
Warta	0:0	2:0	2.12.	13.04.	0:2	18.05.	9.03.	1:1	0:1	0:2	24.02.	10.02.	2:2	20.04.	0:1		4.05.	30.03.
Widzew	2:0	24.02.	10.02.	30.03.	18.05.	9.03.	1:0	6.04.	16.12.	3:2	2.12.	27.04.	2:1	1:0	0:2	0:1		11.05.
Zagłębie	17.02.	6.04.	20.04.	2.03.	1:1	2.12.	18.05.	1:1	1:0	1:0	2:3	4.05.	2:1	16.03.	16.12.	1:0	1:1	

17. KOLEJKA (1-3.12.)		
piątek	Warta Poznań – Jagiellonia Białystok	18.00
	Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin	20.30
sobota	Stal Mielec – ŁKS Łódź	12.30
	Piast Gliwice – Puszcza Niepołomice	15.00
	Widzew Łódź – Radomiak	17.30
	Korona Kielce – Lech Poznań	20.00
niedziela	Cracovia – Ruch Chorzów	12.30
	Zagłębie Lubin – Legia Warszawa	15.00
	Śląsk Wrocław – Raków Częstochowa	17.30
18. KOLEJKA (8-11.12.)		
piątek	Ruch Chorzów – Zagłębie Lubin	18.00
	Pogoń Szczecin – Warta Poznań	20.30
sobota	Radomiak – Górnik Zabrze	15.00
	Cracovia – Stal Mielec	17.30
	Śląsk Wrocław – Korona Kielce	20.00
niedziela	Lech Poznań – Piast Gliwice	12.30
	ŁKS Łódź – Legia Warszawa	15.00
	Jagiellonia Białystok – Raków Częstochowa	17.30
poniedziałek	Puszcza Niepołomice – Widzew Łódź	19.00

TYPUJĄ	TRENER	PILKARZ	„SPORT”
	Zdzisław Podedworny	Miroslaw Dreszer	Jakub Kubiela
			
Warta – Jagiellonia	1:1	1:2	0:1
■ piątek, godz. 18.00. Canal+ Family, Canal+ Sport.			
Górnik – Pogoń	2:2	1:0	1:1
■ piątek, godz. 20.30. Canal+ Sport.			
Stal – ŁKS	2:0	3:2	2:0
■ sobota, godz. 12.30. Canal+ Sport.			
Piast – Puszcza	2:1	1:0	0:0
■ sobota, godz. 15.00. Canal+ Sport.			
Widzew – Radomiak	1:1	2:1	3:1
■ sobota, godz. 17.30. Canal+ Sport.			
Korona – Lech	0:2	1:1	1:2
■ sobota, godz. 20.00. Canal+ Sport.			
Cracovia – Ruch	1:1	0:2	2:1
■ niedziela, godz. 12.30. Canal+ Sport.			
Zagłębie – Legia	1:2	1:2	1:1
■ niedziela, godz. 15.00. Canal+ Sport.			
Śląsk – Raków ★	1:1	1:1	2:1
■ niedziela, godz. 17.30. Canal+, Canal+ Premium.			
Każda „grupa zawodowa” jest rozliczana po zakończeniu kolejki. Za wskazanie dokładnego wyniku na jej konto trafiają 3 punkty. Za wskazanie poprawnego rozstrzygnięcia meczu 1 punkt. Dla uatrakcyjnienia rywalizacji, jeden mecz w kolejce punktowany jest podwójnie (6 punktów za dokładny wynik, 2 punkty za wskazanie rozstrzygnięcia). Takie spotkanie oznaczone jest ★.			
KLASYFIKACJA			
Trenerzy	Piłkarze	„Sport”	
86 pkt	81 pkt	86 pkt	

POD NAPIĘCIEM

Ostatni dzwonek

■ Powiedzieć, że beniaminek z Chorzowa jest w podbramkowej sytuacji, to nic nie powiedzieć. Nie ma sensu wracać do jego poprzednich meczów, bo to i tak niczego nie zmienia, a na pewno nie przysporzy mu punktów. Jestem przekonany, że wszyscy piłkarze (na zdjęciu Tomasz Swędrowski) „Niebieskich” gotowi są podpisać pakt z diabłem, byle tylko wygramolić się z kłopotów. Sęk w tym, że diabeł nie rozdaje cukierków, tak jak Cracovia nie rozdaje punktów. To już ostatni dzwonek dla ekipy Jana Wosia, by odbić się od dna. Porażka z „Pasami” może być kamieniem młyńskim zawiązanym u szyi pływakowi w rwącym potoku.



Fot. Marcin Bulanda/PressFocus

Droga przez mękę

■ Piast Gliwice po raz ostatni zaskiegotował komplet punktów 29 września, gdy odeszła z kwitkiem Widzew Łódź. Kapitan drużyny Jakub Czerwiński (na zdjęciu) i jego koledzy śrubują rekord meczów nierozstrzygniętych. Dwanaście remisów w 16 potyczkach to wynik bardzo trudny do powtórzenia. Ale samymi remisami zespół trenera Aleksandra Vukovicia nie zagwarantuje sobie utrzymania w ekstraklasie. Puszcza Niepołomice wcale nie musi być lekkostrawną przekąską figurującą w jadłospisie ekstraklasy, więc sobotni pojedynek w Gliwicach może być dla gospodarzy istną drogą przez mękę.



Fot. Michał Kosci/PressFocus

Brokat w rezerwie

■ Z kolejki na kolejkę zwiększa się przewaga Śląska Wrocław nad warszawską Legią. W pięciu ostatnich kolejkach stołeczna jedenastka wywalczyła tylko pięć punktów, co jest wstydlwym dorobkiem. Nic zatem dziwnego, że podopieczni trenera Kosty Runjaicia (na zdjęciu Josue) coraz częściej wpadają w złość i pokazują zniecierpliwienie. Ewentualna porażka w Lubinie z Zagłębiem może poważnie ograniczyć ich szanse na mistrzowską koronę. Ale nie ma sytuacji bez wyjścia, żeby błyszczeć zawsze mogą... posypać się brokatem.



Fot. Adam Stanczyński/PressFocus

Bogdan Nather

Złote buty

99	Exposito (Śląsk)
97	Grosicki (Pogoń)
86	Henrique (Radomiak)
85	Bielica (Górnik)
	Szmyt (Warta)
84	Domański (Stal)
83	Slisz (Legia)
81	Nene (Jagiellonia)
79	Plach (Piast)
	Pyrka (Piast)
78	Abramowicz (Radomiak)
	Wolski (Radomiak)
	Szczepan (Ruch)

Żółte 651/Czerwone 31

29/0	Korona
31/0	Cracovia
32/0	Raków
36/0	Jagiellonia
39/0	Radomiak
43/0	Warta
31/1	Lech
33/1	Pogoń
28/2	Stal
32/2	Górnik
38/2	Widzew
45/2	Puszcza
35/3	Piast
37/3	Ruch
40/3	Śląsk
32/4	Zagłębie
42/4	Legia
42/4	ŁKS

Kryształowy gwizdek

7	Sebastian Krasny (Kraków)
6,9	Bartosz Frankowski (Toruń)
6,8	Piotr Lasyk (Bytom)
6,77	Szymon Marciniak (Płock)
6,75	Tomasz Kwiatkowski (Warszawa)
6,62	Krzysztof Jakubik (Siedlce)
6,6	Paweł Malec (Łódź)
6,5	Paweł Raczkowski (Warszawa)
6,3	Jarosław Przybył (Kluczbork)
6,2	Tomasz Musiał (Kraków)
6,14	Damian Kos (Wejherowo)
6	Marcin Szczerbowicz (Olsztyn)
5,8	Patryk Gryckiewicz (Toruń)
5,8	Damian Sylwestrzak (Wrocław)
5,75	Karol Arys (Szczecin)
5,75	Marcin Kochanek (Opole)
5,5	Wojciech Myć (Lublin)
5,5	Łukasz Kuźma (Białystok)
5,37	Daniel Stefański (Bydgoszcz)



Z Podolskim na Pogoń

Lukas Podolski powinien już zagrać...

Przed „górnikami” dwa z rzędu spotkania z „portowcami” - najpierw w lidze, a we wtorek w Pucharze Polski.

W poprzednim sezonie Górnik oba mecze z czołowym zespołem ekstraklasy rozstrzygnął na swoją korzyść. W listopadzie 2022 w Szczecinie aż 4:1 dzięki m.in. niesamowitemu trafieniu z 60 metrów Lukasa Podolskiego, a wiosną w Zabrzu 2:1. To kosztowało szczecinian miejsce na podium i stratę wielu milionów złotych za 4., a nie 3. miejsce. Jak

będzie teraz? - To drużyna, która prezentuje podobny styl co my, czyli stara się grać ofensywnie, kombinacyjnie, kreatywnie. Wszystko to sprawia, że zanoszą się na atrakcyjne widowisko. U rywali jest dużo jakości, nie przez przypadek od kilku lat są w ścisłej czołówce. W tym sezonie też zamierzają grać o jak najwyższe cele - mówił podczas czwartkowej konferencji prasowej trener **Jan Urban**.

Po ostatnich porażkach zabran ze Stalą i Puszczą po 1:2, a także po przegranej drużyny z Pomorzem Zachodniego 2:3 z mielczanami, oba zespoły mają coś do udowodnienia.

- Po ostatnich przegranych byliśmy - powiem to poza mikrofonem - wkur... Oba spotkania przegraliśmy bowiem we frajerski sposób. Zawodnicy zdają sobie sprawę, że zasłużyli w nich na coś więcej, szczególnie w konfrontacji

z Puszczą - zaznacza szkoleniowiec zabrzeńczy.

Teraz trener Urban koncentruje się już tylko na starciu z Pogonią. Do dyspozycji ma m.in. Lukasa Podolskiego, który przez kilka tygodni nie grał z powodu urazu. Skład jest jednak małą niewiadomą. Po meczu z niepołomiczanami na urazy narzekali bowiem pomocnicy Szymon Czyż i Damian Rasak, a w drużynie są też przeziębienia. Przetrasowania są więc możliwe, tym bardziej że już we wtorek w Szczecinie oba zespoły zmierzą się w 1/8 finału Pucharu Polski.

(ZICH)

Lepsza wersja siebie

Michael Ameyaw to niewątpliwe odkrycie ostatnich tygodni w Piaście. Choć wyniki gliwiczian dalekie są od ideału, to ofensywnemu pomocnikowi należą się pochwały.

Gdy latem 2021 roku Michael Ameyaw trafił na Okrzei z Widzewa Łódź, wielu rozpatrywało ten transfer w kategorii wyłącznie przepisu o młodzieżowcu. Piast nie miał takowych zbyt wielu w swojej kadrze i musiał szukać poza swoim klubem. Trener Waldemar Fornalik przeprowadził pierwsze szlify, ale to trener Aleksandar Vuković wydaje się „tworzyć” co najmniej solidnego ligowca z 23-latką. Michael Ameyaw z zawodnika nierównego i robiącego dużo szumu na boisku bez konkretów stał się jednym z groźniejszych atakujących Piasta.

Pojawiły się liczby

Ameyaw może grać na obu skrzydłach, jego atutami są dynamika i przebojowość, ale długo jego gra wzbudzała mieszane uczucia. Piłkarz, nawet gdy pojawiał się na boisku z ławki rezerwowych, wnosząc dużo ożywienia i zamieszania pod polem karnym. Z indywidualnych akcji jednak niewiele wychodziło, często źle dogrywał do kolegów lub ich po prostu nie widział, a w dodatku marnował nawet najlepsze okazje. Trener Vuković był jednak cierpliwy i wołał skupić się na pracy u podstaw niż krytykować swojego młodego zawodnika. Ten ostatnio odpłaca się za zaufanie, spisuje się coraz lepiej, grając nie tylko w pomocy, ale czasem i w ataku. Ameyaw w ostatnich pięciu meczach Piasta strzelił trzy gole i zaliczył asystę. Jego trafienia przyczyniły się do remisów w meczach z Wartą Poznań i ŁKS-em. Statystyki piłkarza w tym momencie już są lepsze niż przez cały

poprzedni sezon, w którym zawodnik zaliczył trzydzieści występów (licząc ligę i Puchar Polski). Ameyaw ma jeszcze szansę w grudniu poprawić swoje liczby, bo gliwiczanie zagrają trzy razy w lidze i raz w krajowym pucharze.

Vuković inni niż Fornalik

A co o swojej pozytywnej przemianie mówi sam zainteresowany? - Indywidualnie na pewno jest to niezła runda w moim wykonaniu. Gram w pierwszym składzie, liczbowo też idę do przodu. Dla skrzydłowego statystyki są istotne. Oglądałem swoje mecze nawet po kilka razy i zastanawiałem się, co mogę robić lepiej. Cieszę się, że widzę tego efekty, choć na pewno nie jest to mój sufit. Zaufanie trenera mi pomaga - przyznał niedawno w rozmowie z portalem „Weszło.com” Ameyaw. Kto wie, być może to właśnie styl pracy i bycia trenera Vukovicia pomogły zbierającemu doświadczenie piłkarzowi. Ameyaw nie ukrywa, że „Vuko” charakterologicznie jest inny niż wspomniany Waldemar Fornalik. - Lubię pożartować w szatni, a mamy tam rodzinną atmosferę i dobrze to na mnie wpływa. Trener Fornalik w większym stopniu trzyma się na dystans i ja to rozumiem. Każdy jest inny i ma własny sposób pracy - porównuje dwóch fachowców Michael Ameyaw, którego kontrakt w Piaście obowiązuje do 30 czerwca 2024 roku. Pomocnik solidnie jednak pracuje na nową umowę lub... na transfer do lepszej ligi. Przed nim z pewnością ciekawe miesiące.

(KRIS)

Zaskoczyła mnie ta dymisja

Rozmowa z **Adamem Matyskiem**, prezesem Górnika Zabrze

Zaskoczyło pana wypowiedzenie złożone przez dyrektora sportowego Łukasza Milika?

- Nie spodziewałem się, że taka sytuacja może mieć miejsce. Nie było żadnych personalnych problemów z mojej strony czy ze strony trenera Urbana, a nasza współpraca układała się bardzo dobrze. To była autonomiczna decyzja Łukasza. W czwartek był on w klubie po raz ostatni. Tak będzie najlepiej. Są u nas zawodnicy, którym kończą się kontrakty i uznaliśmy, że nie byłoby dobrze, gdyby mieli świadomość - mam tutaj na myśli zawodników i menedżerów - że dyrektor sportowy kończy trzymiesięczne wypowiedzenie w lutym, a dalej za wszystko odpowiada. To byłoby nieprofesjonalne.

Kto przejmie obowiązki dyrektora Milika?

- W takiej sytuacji sam będę zaangażowany w rzeczy, których - uprzedzam - nie chciałbym robić. W tym, co teraz jest do zrobienia, będę pomagał. Wcześniej też pomagałem, ponieważ sam byłem piłkarzem, a potem wykonywałem funkcję dyrektora sportowego. Będziemy sprawdzali rynek, żeby zatrudnić nowego dyrektora, ale jak szybko to nastąpi? Nie wiem. Mamy pion sportowy. Jest wysortowana grupa graczy, których mamy na uwadze przy zimowym okienku. Nie jest to duża liczba, bo nie jesteśmy zmuszeni do intensywnego działania. Mamy stabilną kadrę, z czego się bardzo cieszę. Nie jesteśmy w takiej sytuacji, jak było to w momencie, kiedy tutaj przychodziłem w lutym, kiedy w biegu musieliśmy po-

dejmować szybkie działania. Szereg rzeczy, które zostały wykonane przez Łukasza z pionem sportowym, będę chciał kontynuować. Sam Łukasz - z tego, co mówił - chciałby teraz więcej czasu poświęcić rodzinie. Na razie nie interesuje go praca w innym klubie czy akademii.

Jak wygląda sprawa z pieniędzmi? Czy wszystko jest w porządku? Piłkarze nie bardzo chcą na ten temat rozmawiać...

- Mam prośbę, by nie pytać o tę kwestię. Nasza sytuacja jest znana. Są poślizgi, ale to nie znaczy, że nie płacimy zawodnikom. Piłkarze grają, jeżdżą na mecze. Nie będę tego drażliwego tematu rozwijał. Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby finanse ustabilizować.

Nie martwi pana, że z klubu odchodzą kolejni ludzie?



Łukasz Milik, rzecznik prasowy Konrad Kotakowski, od lat robiący zdjęcia Dariusz Hermiersz...

- Byłem zaskoczony, że Łukasz przyniósł wypowiedzenie. Konrad Kotakowski również sam złożył wypowiedzenie. Decyzję o tym, kto chce pracować, każdy podejmuje sam. To autonomiczna decyzja każdego z zainteresowanych.

Co z obchodami 75-lecia klubu?

- Przygotowujemy się do tego wydarzenia. Chcemy, żeby była nutka niespodzianki, dlatego nie mamy zamiaru zdradzać szczegółów, ale przygotowania trwają od wielu tygodni. Na pewno wszystko chcemy zorganizować tak, żeby zostało to zapamiętane.

Rozmawiał
Michał Zichlarz



AMEYAW W PIAŚCIE

- Sezon 2023/24 - 18 meczów, 3 gole, 5 asyst
- Sezon 2022/23 - 30 meczów, 3 gole, 2 asysty
- Sezon 2021/22 - 21 meczów, 1 gol, 1 asysta

Michael Ameyaw jest ostatnio motorem napędowym ofensywnych akcji Piasta.

Bez młodzieżowca?

Bez Konrada Kasolika obrona Ruchu również spisywała się nieźle.

W niedzielę Ruch Chorzów zagra kolejne spotkanie z cyklu „o wszystko”. Tym razem w Krakowie, z popularnymi „Pasami”.

Wzespole beniaminka od kilku tygodni odczuwalna jest coraz większa presja. Ruch na finiszu rundy jesiennej mierzy się z drużynami z dolnej połówki tabeli lub też z rywalami mającymi swoje problemy, ale na razie w żaden sposób tego nie wykorzystają. W ostatnim meczu z Koroną Kielce zabrakło dosłownie sekund do zgarnięcia trzech punktów.

Poprawna obrona

W niedzielę Ruch rozegra kolejny pojedynek o olbrzymim ciężarze gatunkowym i pojawia się pytanie, czy po raz pierwszy pod wodzą **Jana Wosia** zagra w tym samym zestawieniu personalnym, co we wcześniejszym spotkaniu. Trenerzy zespołu z Chorzowa mogą już liczyć na pauzujących w niedzielę po czerwonej kartce Konrada Kasolika oraz Szymona Szymańskiego. W Krakowie obaj będą mogli zagrać, aczkolwiek obrona Ruchu w meczu z Koroną spisywała się poprawnie. Można się spodziewać ewentualnie jednej zmiany w bloku defensywnym.

W tygodniu do pierwszej drużyny powrócił napastnik Artur Płaskowski, ale trudno spodziewać się, by ten zawodnik zagrał w tym meczu w pierwszym składzie.

Kto za Wójtowicza?

Po meczu z Koroną Kielce trener Jan Woś przyznał, że chorzowianie mają problem z młodzieżowcami. - Jesteśmy w trudnym momencie, limit młodzieżowców trzeba wypełnić, ale sezon jest długi i można to nadrobić. Musimy wystawić najmocniejszy na ten moment skład – pomeczowe słowa trenera wskazują, że mecz z Cracovią Ruch może rozpocząć bez młodzieżowca. Po tym, gdy zabieg artroskopii barku przeszedł Tomasz Wójtowicz, w dwóch ostatnich meczach „funkcję” młodzieżowca przejął Kacper Skwierczyński. Złazczy spotkaniu z Koroną ten młody pomocnik nie zaliczył do udanych i należy spodziewać się zmian w tym zakresie. W odwodzie jest chociażby Bartłomiej Barański, rocznik 2006, ale do tej pory w lidze ten zawodnik w tym sezonie zagrał zaledwie... 9 minut.

W niedzielę Ruch rozegra kolejny pojedynek o olbrzymim ciężarze gatunkowym i pojawia się pytanie, czy po raz pierwszy pod wodzą **Jana Wosia** zagra w tym samym zestawieniu personalnym, co we wcześniejszym spotkaniu. Trenerzy zespołu z Chorzowa mogą już liczyć na pauzujących w niedzielę po czerwonej kartce Konrada Kasolika oraz Szymona Szymańskiego. W Krakowie obaj będą mogli zagrać, aczkolwiek obrona Ruchu w meczu z Koroną spisywała się poprawnie. Można się spodziewać ewentualnie jednej zmiany w bloku defensywnym.

Strach przed utratą

Chorzowianie na zajęciach w tygodniu skupiali się zarówno na aspektach czysto sportowych, jak również na tym, by drużyna poczuła jeszcze większą jedność i wzmocniła morale przed trudnym wyjazdem. - Nasz problem leży w głowach, jest bojaźń,

strach przed stratą piłki – słowa trenera Wosia po meczu z Koroną były niejako wskazówką do działań w ostatnich dniach. Mecz z Cracovią dla „Niebieskich” wydaje się kluczowy (który to już kolejny pojedynek o takiej randze...), bo groźno drużyn znajdujących się w zasięgu jest coraz mniejsze. „Pasy” mają obecnie sześć punktów przewagi nad Ruchem, ale także spotkanie zaległe do rozegrania, z Legią Warszawa na własnym terenie. Mecz ten odbędzie się tuż przed Świętami Bożego Narodzenia, 20 grudnia.

Nie tylko druga połowa

Celem Ruchu na najbliższy mecz, jakkolwiek to zabrzmie, jest zaprezentowanie się tak, jak w drugich połowach meczów z Radomiakiem i Koroną. Drugie odsłony ostatnich meczów granych na Stadionie Śląskim pokazały, że Ruch ma potencjał, by skutecznie rywalizować z drużynami wyżej notowanymi. - Musimy jednak prezentować się tak przez cały mecz. Na odprawie przedmeczowej mówimy sobie, że chcemy grać, jak w drugich połowach tych spotkań. Żebyśmy odważnie grali, kreowali sytuacje, bo staraliśmy się na to. Za mało stwarzamy sytuacji, z których możemy pokusić się o celny strzał. To jest jeden z naszych problemów – mówi opiekun „Niebieskich”, który cały czas czeka na premierowe zwycięstwo w roli pierwszego trenera.

Chorzowianie w tym sezonie już raz gościli na stadionie przy ulicy Kałuży. Tam bowiem swoje domowe spotkania rozgrywa Puszcz Niepołomice. Rywalizacja dwóch beniaminków zakończyła się sprawiedliwym remisem. W niedzielę taki wynik pozostawi spory niedosyt.

(TD)



PIĄTEK, 1 GRUDNIA, GODZ. 18.00

WARTA POZNAŃ

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK

NIEOBECNI

Przybytko, Zrelak (obaj kontuzje), Bartkowski, Szymonowicz (obaj kartki)

Nastić (kontuzja)

Sędzia Karol Arys (Szczecin). Nasz typ – 2.



PIĄTEK, 1 GRUDNIA, GODZ. 20.30

GÓRNIK ZABRZE

POGOŃ SZCZECIN

NIEOBECNI

Rasak, Czyż (kontuzje), Podolski (kontuzja?)

Wedrychowski (kontuzja), Stipica (odsunięty od zespołu)

Sędzia Jarosław Przybył (Kluczbork). Nasz typ – X.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 12.30

STAL MIELEC

ŁKS ŁÓDŹ

NIEOBECNI

Esselink (czerwona kartka), Pajnowski, Wlazło (obaj kontuzje)

Letniowski, Pirulo (obaj kontuzje)

Sędzia Wojciech Myć (Lublin). Nasz typ – 1.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 15.00

PIAST GLIWICE

PUSSZA NIEPOŁOMICIE

NIEOBECNI

Mosór, Katranis (czerwona kartka), Diczek (? uraz), Krykun (kontuzja) Mucha (rekonwalescencja)

Jakuba, Craciun, Hajda (kartki), Kidrić, Majchrzak (kontuzje), Komar (rekonwalescencja)

Sędzia Patryk Gryckiewicz (Toruń). Nasz typ – 1.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 17.30

WIDZEW ŁÓDŹ

RADOMIAK

NIEOBECNI

Pawłowski, Kerk, Szota (wszyscy kontuzje)

Alves, Machado (obaj kontuzje)

Sędzia Tomasz Musiał (Kraków). Nasz typ – 1.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 20.00

KORONA KIELCE

LECH POZNAŃ

NIEOBECNI

Petrow, Łukowski (obaj kontuzje)

Salamon (zawieszenie)

Sędzia Bartosz Frankowski (Toruń). Nasz typ – 2.



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA, GODZ. 15.00

ZAGŁĘBIE LUBIN

LEGIA WARSZAWA

NIEOBECNI

nie ma

Celhaka (kartki), Augustyniak, Mustafajew (obaj kontuzje)

Sędzia Piotr Lasyk (Bytom). Nasz typ – X.



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA, GODZ. 17.30

ŚLĄSK WROCŁAW

RAKÓW CZĘSTOCHOWA

NIEOBECNI

Nahuel (dyskwalifikacja), Pospolawa (kontuzja)

Papanikolaou, Lopez (obaj kontuzje), Svarnas, Yeboah, Zwoliński, Arsenić (? rekonwalescencja)

Sędzia Szymon Marciniak (Płock). Nasz typ – X.

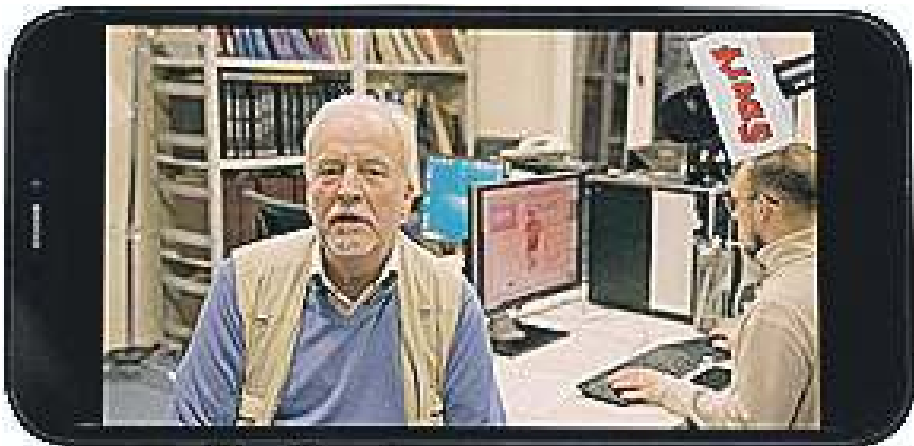


TABELA
PO 16. KOLEJCE

1. Arka	16	32	26:17	10	2	4
2. Odra	16	30	21:14	9	3	4
3. Tychy	16	28	22:20	9	1	6
4. Miedź	16	27	26:15	7	6	3
5. Lechia	16	26	23:16	7	5	4
6. Górnik	16	26	18:14	6	8	2
7. Motor	16	26	21:22	8	2	6
8. Wista K.	16	25	31:19	6	7	3
9. Wista P.	16	23	21:21	6	5	5
10. Stal	16	21	23:24	6	3	7
11. Bruk-Bet	16	20	27:22	5	5	6
12. Katowice	16	20	21:20	5	5	6
13. Polonia	16	18	21:23	5	3	8
14. Chrobry	16	18	16:26	5	3	8
15. Znicz	16	17	12:20	5	2	9
16. Resovia	16	14	15:30	4	2	10
17. Podbeskidzie	16	13	11:23	2	7	7
18. Zagłębie	16	11	13:22	2	5	9

1-2 awans, 3-6 baraż, 16-18 spadek.

17. KOLEJKA (1-3.12.)

piątek	Polonia Warszawa - Stal Rzeszów	18.00
	Bruk-Bet Termalica - Wisła Kraków	20.30
sobota	GKS Katowice - Arka Gdynia	15.00
	Górnik Łęczna - GKS Tychy	17.30
	Resovia - Wista Płock	20.00
niedziela	Lechia Gdańsk - Miedź Legnica	12.40
	Podbeskidzie - Motor Lublin	15.00
	Znicz Pruszków - Odra Opole	18.00
Mecz	Zagłębie Sosnowiec - Chrobry Głogów	przełożony na 19 grudnia.

18. KOLEJKA (8-11.12.)

piątek: Tychy - Polonia (18.00), Zagłębie - Motor (20.30), **sobota:** Wista P. - Podbeskidzie (15.00), Lechia - Chrobry (17.30), Resovia - Znicz (20.00), **niedziela:** Wista K. - Górnik (12.40), Odra - Stal (12.40), Katowice - Miedź (18.00), **poniedziałek:** Bruk-Bet - Arka (18.00)

	Arka	Bruk-Bet	Chrobry	Katowice	Tychy	Górnik	Lechia	Miedź	Motor	Odra	Podbeskidzie	Polonia	Resovia	Stal	Wista K.	Wista P.	Zagłębie	Znicz
Arka		2:2	6:0	2:5	2:0	16:12	1:0	2:1	2:0	16:03	1:0	2:3	27:04	24:02	9:03	20:04	11:05	2:0
Bruk-Bet	9:12		17:02	20:04	18:05	3:0	0:0	1:4	0:2	24:04	2:2	4:05	16:03	1:2	2:12	2:03	6:04	1:0
Chrobry	1:0	0:5		16:12	2:1	24:02	2:4	13:04	0:1	0:0	3:0	0:3	11:05	9:03	30:03	27:04	25:05	4:11
Katowice	2:12	0:0	3:1		1:0	24:04	6:04	9:12	17:02	13:04	16:03	0:2	3:0	4:05	18:05	4:1	0:1	1:0
Tychy	2:03	3:2	16:03	11:05		25:05	1:3	0:0	2:0	17:02	3:0	9:12	20:04	16:12	1:0	1:0	27:04	2:1
Górnik	0:0	27:04	3:1	1:1	2:12		20:04	17:02	2:03	4:05	6:04	0:0	3:1	18:05	2:2	1:0	1:1	16:03
Lechia	18:05	13:04	9:12	5:1	4:05	1:1		2:12	0:1	30:03	3:0	24:04	2:03	2:1	0:0	17:02	16:03	1:0
Miedź	30:03	16:12	1:1	1:0	9:03	0:0	25:05		20:04	1:2	11:05	24:02	1:2	2:1	1:1	4:0	2:0	27:04
Motor	13:04	24:02	24:04	1:1	30:03	0:1	16:12	1:3		2:0	25:05	9:03	3:2	3:2	1:4	2:2	3:2	11:05
Odra	1:0	2:1	20:04	1:0	0:2	0:3	0:0	6:04	27:04		1:0	3:0	3:0	9:12	2:03	11:05	0:0	25:05
Podbeskidzie	4:05	30:03	18:05	1:1	24:04	1:1	9:03	0:0	2:12	24:02		13:04	17:02	0:1	2:1	1:1	2:1	1:1
Polonia	17:02	1:1	2:03	27:04	2:3	11:05	0:1	3:4	0:1	18:05	2:0		6:04	2:12	2:3	16:03	20:04	0:1
Resovia	1:2	0:4	0:1	9:03	2:0	30:03	2:0	4:05	18:05	16:12	1:1	1:1		13:04	24:04	2:12	24:02	9:12
Stal	2:3	11:05	3:1	2:2	1:2	3:0	27:04	2:03	16:03	2:5	20:04	25:05	2:1		17:02	0:1	0:0	6:04
Wista K.	5:1	25:05	1:1	3:2	24:02	9:12	11:05	16:03	6:04	1:3	27:04	16:12	4:1	0:0		0:0	0:0	6:2
Wista P.	0:3	3:1	2:1	24:02	4:1	9:03	1:1	24:04	4:05	2:0	9:12	3:0	25:05	30:03	13:04		16:12	0:1
Zagłębie	1:3	1:3	2:12	30:03	0:1	13:04	5:2	18:05	9:12	9:03	2:03	0:2	0:1	24:04	4:05	1:1		17:02
Znicz	24:04	9:03	4:05	0:2	13:04	0:1	24:02	1:1	1:0	2:12	16:12	30:03	2:0	1:2	20:04	18:05	1:0	

ZAPRASZAMY
NA STADIONYBogdan
NatherMiotacz
ognia

W sobotę na stadion przy ulicy Bukowej w Katowicach zawita lider Arka Gdynia. Zespół trenera Wojciecha Łobodzińskiego to w ostatnim okresie prawdziwy miotacz ognia. Żółto-niebiescy wygrali 7 meczów z rzędu (!), co pozwoliło im przeskoczyć Odrę Opole, która przez kilka tygodni przewodziła stawce. Ostatnim pogromcą zespołu z Trójmiasta był Chrobry Głogów (23 września), a potem odesłani do kąta zostali kolejno: Motor Lublin, Wista Płock, Znicz Pruszków, Resovia, Podbeskidzie Bielsko-Biała, Zagłębie Sosnowiec i Lechia Gdańsk. Czy rozpędzonych gdynian będzie w stanie zatrzymać GieKSa? Zespół trenera Rafała Góraka w minionej kolejce na własne życzenie, powiedziałbym nawet, że w naiwny sposób, przegrał z krakowską Wisłą. Najbliższy przeciwnik katowiczana to ten sam rozmiar kapelusza co „Biała gwiazda”, a zatem... Chrapkę na bezpośredni awans do ekstraklasy ma również inny zespół z Trójmiasta, Lechia Gdańsk. Zespół Szymona Grabowskiego podejmie legnicką Miedź, która również ma wysokie aspiracje i silny skład. Czy i jaki wpływ na postawę biało-zielonych będzie miała utrata potężnego sponsora? Przed kilkoma dniami Grupa Kapitałowa Energa odrzuciła - bez podania przyczyny - wniosek Lechii o sponsoring. Tym samym zakończył się 15-letni okres współpracy obu podmiotów. Formalnie umowa z Energa wygasa 30 czerwca tego roku, biało-zieloni próbowali negocjować nowe warunki, lecz zakończyło się to fiaskiem.

NA EKRANIE

Piątek, 1 grudnia

20.20 Bruk-Bet Termalica Nieciecza - Wista Kraków
Polsat Sport Extra

Sobota, 2 grudnia

17.20 Górnik Łęczna - GKS Tychy

Polsat Sport News

Niedziela, 3 grudnia

12.30 Lechia Gdańsk - Miedź Legnica

Polsat Sport

BRAMKI 368

ŻÓLTE KARTKI 757

CZERWONE KARTKI 45

FREKWENCJA 616648

Trener Skrobacz?
To plotka

Rozmowa z Krzysztofem Nowakiem, prezesem GKS-u Katowice

Jarosław Skrobacz trenerem GieKSy. Plotka czy jest coś na rzeczy?

- Nie znam tematu, to plotka.

A czy na dziś jest temat zmiany szkoleniowca w GKS-ie?

- Nie. Trenerem jest Rafał Górak. On prowadzi zespół, ma ważną umowę.

Do końca roku zostały trzy mecze. W sobotę z Arką, potem z Miedzią, a na koniec z Chrobrym. Jest limit punktów, które trener Górak musi zrobić?

- Nie ma żadnego limitu. Oczywiście, po zakończeniu wszystkiego siądziemy, będzie szczegółowa analiza tej rundy. Będzie na to czas i będziemy podejmować decyzje. Na teraz wszystko jest wyjaśnione. Opinia publiczna chciałaby krwi, chciałaby zwolnienia trenera Góraka, choćby po meczu w Krakowie. Mnie jednak postawa piłkarzy bardzo się podobała... Co do zasadności zmian, za wszystko odpowiada trener. Czy zrobiłby tak jeszcze raz? Nie wiem. Mecz tam, a byłem na nim, był niezwykle emocjonujący. Dla mnie skandalem jest to, że dwa razy został przerwany. Pozwoliłem sobie na użycie takiego eufemizmu, że w ostatnim meczu to nie Wisła, a kibice tego klubu wygrali z GKS-em 3:2. Graliśmy dobrze, to był jeden z naszych najlepszych meczów w tej rundzie. Z obiektywnych da-



Fot. Marcin Bulanda/PressFocus

Jarosław Skrobacz szybciej niż się wszystkim wydaje może wrócić na trenerską karuzelę.

nych systemu „Catapult” też wyszło bardzo dobrze, choć oczywiście zdajemy sobie sprawę, że na końcu liczy się wynik. Liczy się to, że Wisła ma 3 punkty.

A wy tych zdobyć w ostatnim czasie nie macie za wiele...

- Analizując wszystko, gra drużyny jest zdecydowanie lepsza niż zdobycze punktów i miejsce w tabeli. Żle się potoczył mecz w Krakowie, źle w Rzeszowie, gdzie przecież prowadziliśmy dwiema bramkami. Dla mnie bardzo wątpliwa była czerwona kartka po VAR-ze. Też powinniśmy byli stamtąd przywieźć 3 punkty. Nie ma jednak co gdybać, bo liczy się to, co jest.

Ostatnich 6 kolejek to tylko 6 punktów. Tylko najbliższe ostatnio Podbeskidzie i Zagłębie są w tym czasie gorsze od GieKSy...

- I to też będzie poddane analizie. Szaleństwem byłoby jednak robienie teraz jakichkolwiek ruchów. Będą w swoim czasie robione analizy i rozmowy ze sztabem szkoleniowym, z dyrektorem sportowym. Liga w tym roku jest niesamowicie wyrównana, bardziej niż w poprzednim sezonie. Zachowanie w tym wszystkim spokoju jest najważniejsze. Mamy ustabilizowany skład, mamy podpisane kontrakty. Mamy umowę z Rafałem Górakiem. Jakoś podskórnie czuję, że będzie

dobrze. W sporcie jestem całe życie. Co do warsztatu trenera Góraka - nie mam wątpliwości, że jest bardzo wysoki. Trochę się szcześnie od niego odwróciło, ale na naszą grę patrzy się z przyjemnością.

Przed wami mecz z lidem. Czego oczekuje pan od zespołu w tym sobotnim starciu?

- Maksymalnego zaangażowania i liczę na wygraną! Do Krakowa też jechaliśmy z przekonaniem, że jedziemy po zwycięstwo. Byliśmy zmotywowani, żeby wygrać. Z przyjemnością patrzyłem na naszą grę. Znając morale drużyny, to wiem, że z Arką nie będziemy grać na remis, bo nic nam nie daje. Walczymy o pełną pulę.

Rozmowa ukazuje się już w cyfrowym wydaniu „Sportu”...

- Wiem o tym. Do Katowic przyjechałem z Tomaszowa Mazowieckiego w 1987 roku. Jako młody człowiek po liceum w domu czytałem „Przegląd Sportowy”, a tutaj zawsze był „Sport”. Z racji szacunku dla tej gazety deklaruję po raz pierwszy, że wykupię subskrypcję „Sportu”. Trzymajcie się! Wiem, że czasy się zmieniają, zmienia się technologia, ale jesteście bardzo potrzebni, bo robicie fantastyczną robotę. Smutne, że kończy się era papierowa, ale życzę wszystkiego dobrego w dygitalu.

Rozmawiał Michał Zichlarz



PIĄTEK, 1 GRUDNIA, GODZ. 18.00

POLONIA WARSZAWA STAL RZESZÓW

NIEOBECNI

Kuchta (kontuzja)

Diaz (kartki), Polowiec (kontuzja).

Sędzia Marcin Szczerbowicz (Olsztyn). Nasz typ – 2.



PIĄTEK, 1 GRUDNIA, GODZ. 20.30

BRUK-BET NIECIECZA WISŁA KRAKÓW

NIEOBECNI

nie ma

Colley (kartki), Junca, Żyro (obaj rehabilitacja), Goku (? kontuzja), Łasicki?, Krzyżanowski (obaj choroba)

Sędzia Paweł Raczkowski (Olsztyn). Nasz typ – X.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 15.00

GKS KATOWICE ARKA Gdynia

NIEOBECNI

Bród, Danek (obaj kontuzje), Bergier (kartki)

Marcjanik, Skóra (obaj kartki)

Sędzia Piotr Urban (Warszawa). Nasz typ – 2.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 17.30

GÓRNIK ŁĘCZNA GKS TYCHY

NIEOBECNI

Gostomski (czerwona kartka)

Buchta (kontuzja), Żytek (kartki)

Sędzia Marcin Kochanek (Opole). Nasz typ – 2.



SOBOTA, 2 GRUDNIA, GODZ. 20.00

RESOVIA WISŁA PŁOCK

NIEOBECNI

nie ma

Biernat, Drapiński (obaj kontuzje)

Sędzia Leszek Lewandowski (Gliwice). Nasz typ – 1.



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA, GODZ. 12.40

LECHIA GDAŃSK MIEDŹ LEGNICA

NIEOBECNI

Conrado, Fernandez, Stec (wszyscy kontuzje)

Antonik, Niewulis, Pierzak (wszyscy kontuzje).

Sędzia Krzysztof Jakubik (Siedlce). Nasz typ – X.



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA, GODZ. 15.00

PODBESKIDZIE B-B MOTOR LUBLIN

NIEOBECNI

nie ma

Kusiński (kontuzja)

Sędzia Łukasz Szczec (Kobyłka). Nasz typ – 2.



NIEDZIELA, 3 GRUDNIA, GODZ. 18.00

ZNICZ PRUSZKÓW ODRA OPOLE

NIEOBECNI

Tkaczuk (kartki)

Spychała (kontuzja), Czaplinski (kartki)

Sędzia Łukasz Karski (Stupsk). Nasz typ – 2.

Starcie po dreszczowcach

Bruk-Bet Termalica przegrała ostatnio „wygrany” mecz. Wisła zaś zrobiła to, co tyszenie w spotkaniu ze „Słoniemi”.

Drużyna Mariusza Lewandowskiego jest jednym z rozczarowań kończącej się rundy jesiennej. Strzela dużo goli (więcej ma tylko Wisła), ale nie punktuje odpowiednio często, by realnie myśleć o powrocie do ekstraklasy. A właśnie te dobre wspomnienia z sezonu 2020/21 w głównej mierze decydowały o powrocie byłego reprezentanta Polski na trenerską ławkę Bruk-Betu. Słabą pozycję w tabeli może poprawić tylko wygrana z Wisłą. Byłby to dopiero drugi taki sukces w trzynastym spotkaniu.

Mentalnie na dwóch biegunach

W zdecydowanie lepszych nastrojach rywalizację rozpocznie „Biała gwiazda”, która w doliczonym czasie gry „wydarła” trzy punkty GKS-owi Katowice. W obozie walczących do końca krakowian podkreślają, że gonitwa była możliwa, bo w końcu dopisało im szczęście. W bardzo podobnym, ale zakończonym dla nich bez happy endu spotkaniu, uczestniczyła w poprzedniej kolejce drużyna z Niecieczy.



W maju Wisła wygrała 2:1. Obie drużyny zakwalifikowały się do baraży, ale ani jedna nie wróciła do ekstraklasy.

Prowadziła w Tychach 2:0, ale przegrała po trafieniach w 9 i 13 doliczonej minucie. Mentalnie oba zespoły są więc na dwóch biegunach. Pytanie, komu to może pomóc? Do przekucia na punkty jest ogromna złość, której u gospodarzy zapewne nie brakuje. U rywala dominuje więk-

sza pewność siebie w parze z wiarą, że niemożliwe nie istnieje. - Dla zespołu jest to bardzo ważny moment i mam nadzieję, że będzie to impuls, dzięki któremu pewność siebie i to, co robimy, będzie na jeszcze wyższym poziomie - mówi **Radosław Sobolewski**, trener Wisły.

Ekspresowy powrót

W zespole z Krakowa będzie mógł zagrać napastnik Angel Rodado. Najlepszy strzelec i drugi najsukuteczniejszy piłkarz całej ligi w tym roku miał już nie pojawić się na boisku. Tym razem, na szczęście dla Wisły i jego samego, diagnoza lekarzy się nie sprawdziła. Szybko uporał się z kontuzją więzadeł stawu skokowego, której nabawił się w czasie przerwy na spotkania kadry. Nie wiadomo jednak, czy Hiszpan zagra od początku, bo Szymon Sobczak dał ostatnio drużynie dwie asysty. Dla szkoleniowca to jednak dobra wiadomość, bo ma większe pole manewru. - Chłopcy przetestowali Angela na treningach. Noga wytrzymała i to na pewno cieszy, więc czuje pewność i sam rwie się do gry. Pokazuje mocny charakter, widzę, że bardzo chce pomóc zespołowi w końcówce - podkreśla Sobolewski.

Wisłę na pewno czeka zmiana na środku obrony. Pauzującego za kartki Josepha Colleya zastąpi Eneko Satrustegui. Trwa walka, by postawić na nogi Goku, który ma problem z mięśniem dwugłowym.

Michał Knura

Przerwane milczenie

Najlepszy strzelec tyszan Daniel Rumin jedzie do Łęcznej podwójnie podbudowany.

Na ostatni tegoroczny mecz piłkarze GKS-u Tychy pojadą w dobrych nastrojach. Zawdzięczają je przede wszystkim swojej grze w drugiej połowie domowego starcia z Bruk-Bet Termalica Nieciecza i kibice liczą, że z taką determinacją, zaangażowaniem oraz skutecznością zaprezentowaną w doliczonym czasie gry podopieczni Dariusza Banasika walczyć też będą w Łęcznej.

- Nikt z nas nie zakładał, że mecz z Termalicą wygramy w doliczonych minutach - stwierdził napastnik tyszan, **Daniel Rumin**. - To zwycięstwo na pewno nas zbuduje i da nam dużo pewności siebie, z którą do Łęcznej będziemy jechać po 3 punkty.

Najlepszy strzelec w szeregach trójkolorowych na spotkanie z Górnikiem pojedzie także podbudowany golem, który przerwał jego „milczenie”. Po trafieniu z 1 pa-

dziernika, kiedy to zapewnił wygraną 2:1 ze Zniczem Pruszków, 27 listopada swoim kontaktowym golem - po przegranej 0:2 pierwszej połowie - dał zespołowi wiarę, że można odwrócić losy spotkania z zespołem z Niecieczy.

- W drugiej połowie widać było nasz charakter - wyjaśnił autor 5 bramek. - W przerwie powiedzieliśmy sobie kilka mocnych słów, a ich efektem była ciężka praca i determinacja. Dzięki temu wypracowaliśmy sporo sytuacji i strzeliliśmy 3 gole. Ten mój na rozpoczęcie pościgu był bardzo ważny i cieszę się, że udało

mi się wykorzystać błąd przeciwników. Oglądaliśmy mecze rywali, analizujemy ich grę, ale wiemy też, jaka teraz jest pogoda i - co za tym idzie - warunki na boiskach, które w tym okresie nie są idealne. Dlatego byłem czujny. Przejąłem piłkę, która uciekła rywalowi i dałem kontakt.

Po 16 kolejkach GKS Tychy ma 28 punktów i plasuje się na 3. pozycji. Górnik ma 2 punkty mniej i sporą chrapkę na zameldowanie się na półmetku sezonu w ścisłej czołówce, a to zapowiada sporo emocji.

Jerzy Dusik

2. LIGA

Zagłębie II Lubin - Hutnik Kraków - **sobota, 13.00**, Chojniczanka - ŁKS II Łódź - **sobota, 14.30**, Polonia Bytom - Skra Częstochowa - **sobota, 17.00**, Stal Stalowa Wola - Wisła Puławy - **niedziela, 14.00**, Kotwica Kołobrzeg - Lech II Poznań - **niedziela, 17.30**; mecze: Sandecja Nowy Sącz - Radunia Stejczyca - przetożony na 5 marca, Olimpia Grudziądz - Olimpia Elbląg - przetożony na 6 marca, GKS Jastrzębie - KKS 1925 Kalisz i Po-

gór Siedlce - Stomil Olsztyn - przetożony na 13 marca.

1. Kotwica	19	37	41:28
2. Kalisz	19	34	28:17
3. Pogoń	19	33	32:22
4. Radunia	19	31	25:22
5. Hutnik	19	30	30:26
6. ŁKS II (b)	19	28	30:27
7. Skra (s)	19	27	25:20
8. Chojniczanka (s)	19	27	26:23
9. Stal (b)	19	27	22:24
10. Olimpia E.	18	26	23:21

11. Zagłębie II	19	25	29:28
12. Stomil	19	23	20:26
13. Wisła	19	22	28:30
14. Lech II	18	22	21:31
15. Polonia (b)	19	21	21:27
16. Jastrzębie	19	21	21:28
17. Sandecja (s)	19	17	17:28
18. Olimpia G. (b)	19	16	21:32

1-2 - awans, 3-6 - baraże, 15-18 - spadek

FOGO FUTSAL EKSTRAKLASA

BSF Bochnia - Sośnica Gliwice - **dziś**,

19.00, Widzew Łódź - Clearex Chorzów - **dziś, 20.00**, Red Dragons Pniewy - Rekord Bielsko-Biała, Legia Warszawa - Jagiellonia Białystok - **oba w sobotę o 16.00**, Eurobus Przemysł - FC Toruń - **sobota, 18.00**, We-Met Kamienica Królewska - Futsal Leszno, Dremar Opole Komprachcice - AZS UW Wilańów - **oba w niedzielę o 17.00**, Construct Lubawa - Piast Gliwice - przetożony na 6 grudnia.

(m)

ZAGRAĆ JAK W LIDZE MISTRZÓW

NIEMCY

■ W nadchodzącej kolejce Bundesligi wszystkie oczy będą zwrócone na Leverkusen. Na stadion lidera przyjedzie bowiem groźna Borussia Dortmund, której jednak gra na krajowym podwórku pozostawia wiele do życzenia. Choć utrzymuje kontakt z TOP 4, do Bayeru traci aż 10 punktów. Teraz będzie miała szansę na zniwelowanie tej straty, co z kolei pozwoli objąć fotel lidera... Bayernowi Monachium, bo ten zmierzy się z Unionem Berlin (czekającym na wygraną od sierpnia). Dortmundczycy do starcia przystąpią w dobrych nastrojach, bo na kolejną przed końcem udało im się zapewnić awans z najtrudniejszej grupy Ligi Mistrzów. Ich dobra postawa w Champions League, biorąc pod uwagę problemy jakie ma na krajowym podwórku, może zaskakiwać. Dlatego pytanie brzmi, czy uda jej się przeżyć grę w Lidze Mistrzów na niedzielny hit? Bayer Leverkusen bezapelacyjnie jest obecnie najlepszą grającą drużyną w Bundeslidze i bije wiele klubowych rekordów. Będzie miał co prawda dwa dni mniej na odpoczynek, ale od początku sezonu wyraźnie większy nacisk kładzie na Bundesligę niż Ligę Europy. Należy spodziewać się ciekawego widowiska.

Program 13. kolejki

Piątek: Darmstadt – Kolonia (20.30); **sobota:** Bayern – Union, Lipsk – Heidenheim, Gladbach – Hoffenheim, Bochum – Wolfsburg (wszystkie 15.30), Stuttgart – Werder (18.30); **niedziela:** Mainz – Freiburg (15.30), Leverkusen – Dortmund (17.30), Augsburg – Eintracht (19.30).

1. Leverkusen	12	34	37:10
2. Bayern	12	32	43:9
3. Stuttgart	12	27	31:15
4. Dortmund	12	24	25:19
5. Lipsk	12	23	29:12
6. Hoffenheim	12	20	24:21
7. Eintracht	12	18	18:13
8. Wolfsburg	12	16	17:21
9. Freiburg	12	15	15:23
10. Augsburg	12	14	21:24
11. Gladbach	12	13	25:27
12. Werder	12	11	18:25
13. Heidenheim	12	11	17:26
14. Bochum	12	10	11:25
15. Darmstadt	12	9	15:33
16. Mainz	12	8	12:25
17. Union	12	7	12:27
18. Kolonia	12	6	9:24

1-4 – LM, 5 – LE, 6 – LK, 16 – baraż, 17-18 – spadek.

Strzelcy

18 – Kane (Bayern), 15 – Guirassy (Stuttgart), 9 – Openda (Lipsk), Wind (Wolfsburg)

(PTub)



W ubiegłym sezonie Inter był pierwszym zespołem w Serie A, który pokonał Napoli.

Było „Juve”, teraz Napoli

Inter w niedzielę mierzył się z wiceliderem z Turynu. Jutro „nerazzurri” zagrają z obrońcą tytułu.

WŁOCHY

Po „Derby d'Italia” Inter Mediolan znów zmierzy się z wymagającym przeciwnikiem. Zespół Simone Inzaghi zremisował ostatnio 1:1 z Juventus w Turynie, a teraz zmierzy się z obrońcą tytułu, Napoli. Dla ekipy z Kampanii obecny czas jest bardzo intensywny. Zmieniono w Neapolu trenera – Walter Mazzarri zastąpił Rudiego Garcia – a później zespół pokonał Atalantę Bergamo 2:1. Z Realem Madryt jednak w Lidze Mistrzów przegrał 2:4.

W ubiegłym sezonie Inter i Napoli zmierzyły się na San Siro 4 stycznia br. Była to pierwsza kolejka Serie A po mistrzostwach świata w Katarze, a neapolitańczycy doznali pierwszej porażki w sezonie. Przypomnijmy, że zespół doskonale grał od początku sezonu i do starcia z Interem przystępował z bilansem 13-2-0 po 11 kolejnych zwycięstwach. Jedyne gola strzelił Edin Džeko, którego jednak w mediolańskim klubie już nie ma. Napoli pod koniec se-

zonu zrewanżowało się finałście Ligi Mistrzów i wygrało u siebie, ale na pewno porażka z początku roku siedzi w głowach graczy mistrza Włoch. Co ciekawe pomiędzy tymi spotkaniami dwa razy doszło w Napoli do zmiany trenera, bo Luciano Spalletti, który odszedł po sezonie, został zastąpiony przez Garcia. Tego z kolei zwolniono w połowie listopada. Natomiast Mazzarri w przeszłości grał przeciwko Interowi Mediolan jako szkoleniowiec aż pięciu klubów. Najwięcej (9 takich meczów) odbyło się, gdy prowadził Napoli w latach 2010-13. Bilans ma całkiem niezły. 4 mecze wygrał, 3 zremisował i 2-krotnie przegrał.

Nie wiadomo, czy przeciwko Interowi, z powodu kontuzji odniesionej w meczu z Realem Madryt (czytaj na str. 2), zagra Piotr Zieliński. Warto jednak podkreślić, że nasz pomocnik do tej pory rywalizował z mediolańskim zespołem 19 razy. Wygrał 5 meczów, 6 zremisował i doznał 8 porażek. Strzelił „nerazzurrim” 3 gole i zaliczył 2 asysty.

Program 14. kolejki

Piątek: Monza – Juventus (20.45); **sobota:** Genoa – Empoli (15.00), Lazio – Cagliari (18.00), Milan – Frosinone (20.45); **niedziela:** Lecce – Bologna (12.30), Fiorentina – Salernitana (15.00), Udinese – Hellas (15.00), Sassuolo – Roma (18.00), Napoli – Inter (20.45); **poniedziałek:** Torino – Atalanta (20.45).

1. Inter	13	32	30:7
2. Juventus	13	30	20:8
3. Milan	13	26	21:14
4. Napoli	13	24	26:14
5. Roma	13	21	25:15
6. Bologna	13	21	15:10
7. Atalanta	13	20	21:13
8. Fiorentina	13	20	20:17
9. Monza	13	18	14:12
10. Frosinone	13	18	19:21
11. Lazio	13	17	14:15
12. Torino	13	16	10:16
13. Lecce	13	15	15:18
14. Sassuolo	13	15	20:24
15. Genoa	13	14	14:18
16. Udinese	13	11	9:18
17. Cagliari	13	10	13:25
18. Empoli	13	10	8:25
19. Hellas	13	9	9:18
20. Salernitana	13	8	10:25

1-4 – LM, 5 – el. LE, 6 – LKE, 18-20 – spadek.

Jakub Kubiela



SIMEONE NIE OPUŚCI

HISZPANIA

■ Przed mistrzem Hiszpanii poważne wyzwanie. W niedzielny wieczór Barcelona podejmie Atletico. Kibice „Dumy Katalonii” nie mogą czuć się pewni przed spotkaniem z ekipą Diego Simeone. Nie wynika to z sily, jaką prezentują madrytscy, ale przede wszystkim ze słabości ich zespołu. W miniony weekend Barcelona tylko zremisowała z Rayo Vallecano. W trakcie tygodnia wygrała co prawda z Porto w Lidze Mistrzów, ale nie zachwyca. Dużo do życzenia pozostawia także forma Roberta Lewandowskiego, który od kilku spotkań nie potrafi odnaleźć się na boisku. Często traci piłkę w prostych sytuacjach, co w jego przypadku jest czymś, do czego żaden z fanów nie jest przyzwyczajony. Starcie z Atletico będzie dla reprezentanta Polski niezwykle ważne. Będzie musiał zmierzyć się z doskonale zorganizowaną defensywą, z czego słynie zespół Simeone.

■ Mallorca – Cadiz 1:1 (1:1)
0:1 – Alcaraz (12), 1:1 – Prats (45+1)

1. Real M.	14	35	31:9
2. Girona	14	35	32:17
3. Atletico	13	31	30:12
4. Barcelona	14	31	27:14
5. Athletic	14	25	26:18
6. Sociedad	14	25	25:17
7. Betis	14	24	18:16
8. Getafe	14	19	17:18
9. Valencia	14	19	16:18
10. Rayo	14	19	16:18
11. Las Palmas	14	18	11:13
12. Villarreal	14	15	21:25
13. Alaves	14	14	16:24
14. Osasuna	14	14	16:24
15. Sevilla	13	12	19:19
16. Cadiz	14	11	11:21
17. Mallorca	14	10	13:20
18. Celta	14	8	14:24
19. Granada	14	7	19:33
20. Almeria	14	3	16:37

1-4 – LM, 5 – LE, 6 – LK, 18-20

– spadek

Program 15. kolejki

Piątek: Las Palmas – Getafe (21.00); **sobota:** Girona – Valencia (14.00), Athletic – Rayo (16.15), Real M. – Granada (18.30), Osasuna – Sociedad (21.00); **niedziela:** Mallorca – Alaves (14.00), Almeria – Betis (16.15), Sevilla – Villarreal (18.30), Barcelona – Atletico (21.00); **poniedziałek:** Celta – Cadiz (21.00).

(UK)

POLSKA DELEGACJA JEDZIE DO HAMBURGA

■ W sobotę w Hamburgu odbędzie się losowanie grup finałowych Euro 2024. Delegacja Polskiego Związku Piłki Nożnej jedzie na ceremonię, a w jej skład wejdą: prezes Cezary Kulesza, sekretarz generalny Łukasz Wachowski, rzecznik prasowy PZPN i team menedżer Jakub Kwiatkowski oraz Łukasz Gawrjotek, który odpowiedzialny jest za kwestie logistyczne. Polska jeszcze nie wywalczyła awansu na turniej – musi przebrnąć przez baraże, mierząc się w półfinale z Estonią oraz w potencjalnym finale ze zwycięzcą spotkania Walia – Finlandia.

Podział na koszyki

- 1: Niemcy, Portugalia, Francja, Hiszpania, Belgia, Anglia
- 2: Węgry, Turcja, Rumunia, Dania, Albania, Austria
- 3: Holandia, Szkocja, Chorwacja, Słowenia, Słowacja, Czechy
- 4: Włochy, Serbia, Szwajcaria oraz trzy drużyny z baraży

KRYZYS „KOGUTÓW”

ANGLIA

■ W ostatnich tygodniach Tottenham mocno wyhamował. „Koguty” miały rewelacyjny start rozgrywek, a nowy trener, Ange Postecoglou, za sierpień, wrzesień i październik odebrał nagrody dla najlepszego menedżera w Premier League. Od początku listopada coś się jednak zmieniło. „Spurs” byli wówczas liderem, ale przegrali trzy mecze z rzędu – z Chelsea, Wolverhamptonem i Aston Villą – a w niedzielę czeka podopiecznych australijskiego szkoleniowca karkołomne zadanie na wyjeździe z Manchesterem City. Wprawdzie „Obywatele” stracili w poprzedniej kolejce fotel lidera na rzecz Arsenalu, bo zremisowali z Liverpoolem, ale to właśnie oni będą faworytem nadchodzącej konfrontacji. Niemniej kibice „The Citizens” doskonale pamiętają, co wydarzyło się w styczniu, w ostatnim starciu tych zespołów na Etihad Stadium. Do przerwy goście prowadzili 2:0, ale w II połowie miejscowi się rozstrzelali, trafili 4 razy i zgarnęli komplet punktów.

Program 14. kolejki

Sobota: Arsenal – Wolverhampton, Brentford – Luton, Burnley – Sheffield Utd (wszystkie o godz. 16.00), Nottingham – Everton (18.30), Newcastle – Man Utd (21.00); **niedziela:** Bournemouth – Aston Villa, Chelsea – Brighton&Hove, Liverpool – Fulham, West Ham – Crystal Palace (wszystkie o godz. 15.00), Man City – Tottenham (17.30).

1. Arsenal	13	30	27:10
2. Man City	13	29	33:13
3. Liverpool	13	28	28:11
4. Aston Villa	13	28	31:18
5. Tottenham	13	26	25:17
6. Man Utd	13	24	16:16
7. Newcastle	13	23	31:14
8. Brighton&Hove	12	22	28:23
9. West Ham	13	20	23:23
10. Chelsea	13	16	22:20
11. Brentford	13	16	19:18
12. Wolverhampton	13	15	18:23
13. Crystal Palace	13	15	13:18
14. Fulham	13	15	13:22
15. Nottingham	13	13	16:21
16. Bournemouth	13	12	14:28
17. Luton	13	9	12:23
18. Sheffield Utd	13	5	11:34
19. Everton	13	4	14:20
20. Burnley	13	4	10:32

1-4 – LM, 5 – el. LE, 6 – LKE, 18-20 – spadek. Everton został ukarany odjęciem 10 pkt za nieprawidłowości finansowe.

(UK)

Pogrom na początek

Od wysokiego zwycięstwa ze słabiutkim Iranem rozpoczęły mistrzostwa świata biało-czerwone. Jutro poprzeczka pójdzie wyżej.

W meczu z Iranem będziemy faworytem. To nie jest zespół, który potrafi grać na wysokim poziomie. Mam nadzieję, że pozostaniemy skoncentrowani i wykonamy swoją pracę. Szanujemy przeciwnika, ale chcemy wyjść na boisko i wygrać wysoko - powiedział przed spotkaniem inauguracyjnym mistrzostwa świata trener **Arne Senstad**.

Jego słowa się potwierdziły. Polki od początku zabrały się do roboty, chcąc jak najszybciej wypracować wysoką przewagę. W obronie grały zdecydowanie i pewnie, a w ataku były pomysłowe i skuteczne. Nic dziwnego, że po kilku minutach miały ich szeroki wachlarz, co biało-czerwone skrzętnie wykorzystywały. Dość powiedzieć, że pierwszy rzut Iranki oddały w 5 minucie, a premierowe trafienie zanotowały 120 sekund później. Przez kwadrans Polki grały pomysłowo i z różnych pozycji trafiały do siatki. Wydawało się, że przewagę będą powiększać - bramkę rzutem przez całe boisko zdobyła nawet Adrianna Płaczek



Iranki miały spore problemy i to nie tylko z Karoliną Kochaniak-Salą.

- ale w pewnym momencie coś się zacięło. Trener Senstad rotował składem, przy wysokim prowadzeniu pozwolił odpocząć liderkom - w ataku na przykład grały dwie nominalne lewe rozgrywające - i nie wszystkie akcje były finalizowane. Dobrą zmianę dała Fatemeh Khalili, zatrzymując kilka rzutów. Przy 13:7 norweski selekcjoner poprosił o czas, poukładał zespół i wszystko wróciło do normy.

Wysokie prowadzenie do przerwy pozwoliło naszym paniom spokojnie kontrolować grę i przeciwyczyć ta-

kie elementy jak powrót do obrony. Bramki od początku stała Barbara Zima, która przez 6 minut nie dała się pokonać, a potem uruchamiała kontry, dwukrotnie trafiła do siatki, a jej partnerki wyraźnie poprawiły skuteczność.

W sobotę Polki zmierzają z walecznymi i szybkimi Japonkami, które wczoraj napsuły sporo krwi faworyzowanemu Niemkom.

■ **Polska - Iran 35:15 (18:8)**

POLSKA: Płaczek 1, Zima 2 - Balsam 6, Kobylińska 3/1, Kochaniak-Sala 3, Urbańska, Tomczyk 2, Michalak 4, Ma-

tuszyk, Nocur 6, Masna, Rosiak 4/3, Uścińciewicz, Górna 2, Gębicka, Galińska 2. **Kary:** 6 min. **Trener** Arne SENSTAD.

IRAN: Lak, Khalili, Ologhi - Kiyanara 1, Zandi, Merikh 6/1, Rahmaian 1, Shahsavari 2, Badvi, Tootoonsiz, Eizadgashb 1/1, Khorziughi, Faghghi 1, Koudzarifarhaneh 3/1, Oshaghi, Rajabi. **Kary:** 4 min. **Trener** Gholamali AK-BARABADI.

Przebieg meczu: 5 min - 4:0; 10 min - 6:1; 15 min - 10:2; 20 min - 13:4; 25 min - 14:7; 30 min - 18:8; 35 min - 22:8; 40 min - 24:10; 45 min - 29:12; 50 min - 30:12; 55 min - 32:13; 60 min - 35:15.

Narek Hajkowski

Obawy były na wyrost

LIGA MISTRZÓW

Dzień przed meczem z Eurofarmem II trener kielczan przestrzegł, by za szybko nie dopisywać punktów Industrii. - Najprostsze rzeczy są najtrudniejsze... Teoretycznie powinno to być nasze najłatwiejsze spotkanie, tym bardziej że gramy u siebie, ale pierwsze spotkanie pokazało, że Eurofarm ma potencjał by walczyć z każdym - powiedział **Krzysztof Lijewski**. Obawy asystenta Tałanta Dujsebaiewa okazały się jednak na wyrost, bo mistrzowie Polski - choć grali bez kontuzjowanego Arkadiusza Moryty i chorego Tomasza Gębali - zdominowali mecz z macedońską ekipą i zaszczytnie sięgnęli po 2 punkty. Rywale jedynie do przerwy próbowali dotrzymać kroku miejscowym, ale ci kontrolowali przebieg gry. Szybko zbudowali przewagę. Twardo grali w defensywie, co pozwoliło wyprowadzać kontry. Trudny do pokonania był Andreas Wolff, wybijając rywali z rytmu. Bezpieczna przewaga uspokoiła kielczan, którzy w 42 minucie - po trafieniu Arstema Karaleka - odskoczyli na 11 „oczek”, a takiej straty outsider grupy A nie

był w stanie odrobić. Industria w Lidze Mistrzów jest niepokonana od pięciu kolejek. Najwięcej (7) bramek zdobył Haukur Thrastarson.

6 grudnia Industria zmierzy się na wyjeździe z Pickiem Szeged.

GRUPA A: Industria Kielce - Eurofarm Pelister Bitola 35:25 (18:13), THW Kiel - PSG 26:24 (15:10), Kolstad Alborg 18:29 (9:14), RK Zagrzeb - Pick Szeged 30:25 (17:12)

1. Kiel	9	13	258:246
2. Aalborg	9	12	169:239
3. Kielce	9	12	260:247
4. Kolstad	9	9	259:254
5. PSG	9	9	270:270
6. Szeged	9	9	260:266
7. Zagrzeb	9	8	244:235
8. Bitola	9	0	208:271

GRUPA B: Lasko Pivovarna Celje - Orlen Wisła Płock 25:30 (13:15), GOG Gudme - FC Porto 35:27 (20:12), Telekom Veszprem - FC Barcelona 30:31 (15:17), SC Magdeburg - Montpellier 28:24 (14:11).

1. Barcelona	9	16	302:257
2. Veszprem	9	14	320:281
3. Magdeburg	9	14	275:248
4. Gudme	9	10	284:283
5. Montpellier	9	8	257:257
6. Porto	9	6	259:301
7. Płock	9	4	234:250
8. Celje	9	0	262:316

(m)

Nadal w formie

RUCH CHORZÓW

Choć „Niebieskie” już zakończyły tegoroczne zmagania o punkty (po 8 kolejkach przewodzą Lidze Centralnej z „oczkiem” przewagi nad MTS-em Żory), nie mają zamiaru schodzić z parkietu. - Trener Ivo Vavra wspominał w „Spo-rucie” po ostatnim meczu, że dziewczyny nie mogą osiąść na laurach, więc urozmaicił im przerwę w rozgrywkach - powiedział prezes

chorzowskiego klubu, **Klaudiusz Sevković**. Tym urozmaicheniem są m.in. mecze kontrolne. Ruch gościł już w Czechach, gdzie pokonał SC Bohumin 41:28, w najbliższą środę czeka go mecz w Porubie, 12 grudnia w Ołomuńcu, a w dniach 16-17 grudnia turniej z udziałem zespołów z Poruby, Zlinu i Kalisza. Do rozgrywek wrócą 13 stycznia wyjazdowym starciem z Samborem Tczew.

(mha)

WEEKEND W KOLE

ORLEN SUPERLIGA MĘŻCZYZN

Sobota, 2 grudnia

PŁOCK, 16.00: Orlen Wisła -

Piotrkowianin

KALISZ, 18.00: Energa MKS - Co-

rotop Gwardia Opole

GDĄSK, 18.00: Energa Wybrzeże -

MMTS Kwidzyn

GŁOGÓW, 20.00: KGHM Chrobry - In-

dustria Kielce

Niedziela, 3 grudnia

TARNÓW, 15.00: Grupa Azoty Unia -

Azoty Puławy

ZABRZE, 16.00: Górnik - Arged Re-

bud Ostrovia Ostrow Wlkp.

Poniedziałek, 4 grudnia

LUBIN, 18.00: Zagłębie - Zepter KPR

Legionowo

LIGA CENTRALNA KOBIET

PreZero APR Radom - SPR Pogoń

Szczecin - **niedziela, 15.00.**

LIGA CENTRALNA

MĘŻCZYZN

Stal Mielec - SMS ZPRP I Kielce - **dziś,**

19.00. Siódemka Miedź Huras Legni-

ca - Sandra Spa Pogoń Szczecin - **so-**

bota, 15.00. Olimpia Medex Piekary

Śl. - Śląsk Wrocław, KPR Autoin-

west Żukowo - Padwa Zamość, Nie-

lba Wągrowiec - AZS AWF Białą Pod-

laską - **wszystkie w sobotę o 17.00.**

Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź -

Budimex Stal Gorzów Wlkp. - **sobota,**

18.00. MKS Wieluń - Zagłębie Sosno-

wiec - **niedziela, 19.00.**

(m)

FAZA GRUPOWA			
GRUPA A - GOETEBORG		GRUPA C - STAVANGER	
1.12. Chorwacja - Senegal	18.00	Korea Płd. - Austria	29:30 (12:16)
1.12. Szwecja - Chiny	20.30	Norwegia - Grenlandia	43:11 (19:7)
3.12. Chorwacja - Chiny	15.30	1.12. Korea Płd. - Grenlandia	18.00
3.12. Senegal - Szwecja	18.00	1.12. Austria - Norwegia	20.30
5.12. Chiny - Senegal	18.00	3.12. Grenlandia - Austria	18.00
5.12. Szwecja - Chorwacja	20.30	3.12. Norwegia - Korea Płd.	20.30
Szwecja		1. Norwegia	1 2 43:11
Chorwacja		2. Austria	1 2 30:29
Chiny		3. Korea Płd.	1 0 29:30
Senegal		4. Grenlandia	1 0 11:43
GRUPA B - HELSINGBORG		GRUPA D - STAVANGER	
Czarnogóra - Kamerun	25:11 (13:2)	Słowenia - Islandia	30:24 (16:13)
Węgry - Paragwaj	35:12 (15:6)	Francja - Angola	30:29 (18:15)
2.12. Paragwaj - Czarnogóra	18.00	2.12. Słowenia - Angola	15.30
2.12. Węgry - Kamerun	20.30	2.12. Islandia - Francja	18.00
4.12. Kamerun - Paragwaj	18.00	4.12. Angola - Islandia	18.00
4.12. Czarnogóra - Węgry	20.30	4.12. Francja - Słowenia	21.00
1. Węgry	1 2 35:12	1. Słowenia	1 2 30:24
2. Czarnogóra	1 2 25:11	2. Francja	1 2 30:29
3. Kamerun	1 0 11:25	3. Angola	1 0 29:30
4. Paragwaj	1 0 12:35	4. Islandia	1 0 24:30
GRUPA E - HERNING		GRUPA F - HERNING	
1.12. Rumunia - Chile	18.00	Niemcy - Japonia	31:30 (18:17)
1.12. Dania - Serbia	20.30	Polska - Iran	35:15 (18:8)
3.12. Rumunia - Serbia	18.00	2.12. Iran - Niemcy	18.00
3.12. Chile - Dania	20.30	2.12. Polska - Japonia	20.30
5.12. Serbia - Chile	18.00	4.12. Japonia - Iran	18.00
5.12. Dania - Rumunia	20.30	4.12. Niemcy - Polska	20.30
Dania		1. Polska	1 2 35:15
Rumunia		2. Niemcy	1 2 31:30
Serbia		3. Japonia	1 0 30:31
Chile		4. Iran	1 0 15:35
GRUPA G - FREDERIKSHAVN		GRUPA H - FREDERIKSHAVN	
Brazylia - Ukraina	35:20 (17:10)	Holandia - Argentyna	41:26 (20:14)
Hiszpania - Kazachstan	34:17 (14:8)	Czechy - Kongo	32:22 (19:11)
1.12. Kazachstan - Brazylia	18.00	2.12. Czechy - Argentyna	15.30
1.12. Hiszpania - Ukraina	20.30	2.12. Kongo - Holandia	18.00
3.12. Ukraina - Kazachstan	15.30	4.12. Argentyna - Kongo	18.00
3.12. Brazylia - Hiszpania	18.00	4.12. Holandia - Czechy	20.30
1. Hiszpania	1 2 34:17	1. Holandia	1 2 41:26
2. Brazylia	1 2 35:20	2. Czechy	1 2 32:22
3. Ukraina	1 0 20:35	3. Kongo	1 0 22:32
4. Kazachstan	1 0 17:34	4. Argentyna	1 0 26:41

ORLEN BASKET LIGA

Krajowa Grupa Spożywcza
Arka Gdynia - Enea Stelmet Zastal
Zielona Góra 86:81 (18:20, 20:21,
25:20, 23:20)

GDYNIA: Pluta 22 (6x3), Wilczek 5 (1x3), Kamiński 6, Bogucki 14 (1x3), Szumert 9 (1x3) - Marchewka 1, Gordon 7 (2x3), Wołoszyn, Alford 11 (3x3), Kenić 5 (1x3), Hrycaniuk 6. Trener Wojciech BYCHAWSKI.

ZIELONA GÓRA: Hall, Musić 8, Koto-dziej 8, Groselle 22, Woroniecki 8 (2x3) - Washington 17, Kikowski 9 (1x3), Wójcik 3, Lewandowski, Hepa 6. Trener David DEDEK.

Dziki Warszawa - Polski Cukier
Start Lublin 86:71 (28:14, 19:20,
18:16, 21:21)

WARSZAWA: Green 21, Coleman 5 (1x3), Szlachetka 11 (1x3), Czujkowski 5 (1x3), McGlynn 8 - Aleksandrowicz 2, Grochowski 2, Kopycki, Pamula 3 (1x3), Bartosz 11, Nojszewski, Crawley 18 (2x3). Trener Krzysztof SZABŁOWSKI

LUBLIN: Krasuski, Durham 6 (1x3), O'Reilly 21 (3x3), Gabrić 13 (3x3), Benson 18 - Wade, Pelczar 2, Karolak 8, Szymański, Put 3. Trener Artur GRO-NEK.

1. Włocławek	9	18	798:691
2. Lublin	11	18	988:981
3. Szczecin	10	16	913:830
4. Legia	10	16	808:760
5. Stargard	10	16	811:775
6. Sopot	10	16	823:793
7. Dzik	11	16	875:894
8. Ostrów Wlkp.	10	15	811:771
9. Wrocław	10	15	750:786
10. Dąbrowa G.	9	14	890:853
11. Gliwice	10	14	854:885
12. Toruń	10	14	779:810
13. Zielona Góra	11	14	899:977
14. Stupsk	9	13	709:754
15. Gdynia	10	13	808:886
16. Łańcut	10	12	792:862

PUCHAR EUROPY KOBIEĆ

InvestInTheWest Enea Gorzów
Wlkp. - T71 Diddelang 83:92 (25:23,
12:22, 26:25, 20:22)

GORZÓW WLKP.: Bibby 30 (2x3), Te-lenga 9, Tsineke 25 (3x3), Wentzel 2, Jakubiuk 4 - Jones 8, Kuczyńska, Pszczolarska 5 (1x3). Trener Dariusz MACIEJEWSKI.

WEEKEND POD TABLICAMI

ORLEN BASKET

LIGA KOBIEĆ

Sobota, 2 grudnia

SOSNOWIEC, 14.00.: MB Zagłębie - IKS Słęża Wrocław

Niedziela, 3 grudnia

WARSZAWA, 14.00.: SKK Polonia Warszawa - MKS Pruszków
BYDGOSZCZ, 16.00.: KS Basket 25 Ekstraklasa Sp. z oo - Enea AZS Politechnika Poznań
GDYNIA, 16.00.: VBW Arka - KGHM BC Polkowice
GORZÓW WLKP., 18.00.: Polska-StrefaInwestycji Enea AJP - Polski Cukier AZS UMCS Lublin

ORLEN BASKET LIGA

Piątek, 1 grudnia

WARSZAWA, 17.30.: Legia - Tau-ron GTK Gliwice
DĄBROWA GÓRNICZA, 19.30.: MKS - Arriva Twarde Pierniki Toruń



Mariona Ortiz i jej koleżanki dały lubliniankom solidną lekcję.

Najważniejsze klubowe rozgrywki dotarły do półmetka. W dwóch polskich klubach panują odmienne nastroje.

EUROLIGA KOBIEĆ

Lubelski AZS zawodzi w lidze, a teraz bardzo słabo wypadł w Eurolidze. Na przeciwnym biegunie są wicemistrzyni z Polkowic, które zaliczyły 4. pucharową wygraną.

Zmiany w Lublinie

W środowy wieczór przeciw Hiszpankom lublinianki zaczęły koszmarne. Spudłowały 10 pierwszych rzutów, a w pierwszej kwarcie zdobyły tylko 6 pkt! Do końca były na przegranej pozycji, bo warunki dyktowały przyjezdne. Miejscowe zdecydowanie przegrały walkę pod tabli-

cam (33-41 w zebranych piłkach), były dużo słabsze w procencie rzutów z gry (26,2 przy blisko 45% rywalek), trafiły trzy razy mniej „trójek” (3-9). Nie zawiódła jedynie Elin Gustavsson (18 pkt, 10 zbiórek).

Rewelacyjny występ w zespole z Hiszpanii zaliczyła Mariona Ortiz. 31-letnia rozgrywająca Casademont była bardzo blisko uzyskania triple-double - obok 18 pkt miała 10 zbiórek, 7 asyst i 5 przechwyty. - Jesteśmy świadomi, że wyniki nie są zadowalające. Wzrost budżetu nie przełożył się na jakość - powiedział **Rafał Walczyk**, prezes AZS-u, który dodał, że wcześniej usunię-

to Channon Fluker, a teraz wolną rękę otrzymała Rika Bernath. - Jesteśmy krok od zakontraktowania nowej zawodniczki. Mamy nadzieję, że dołączy do nas jeszcze w tym tygodniu. Czy będą kolejne wzmocnienia? Będziemy analizować grę zespołu i nie wykluczam, że takowe nastąpią - dodał.

Sytuacja kadrowa nie wygląda dobrze. Magda Ziętara ma uraz nogi i gra na własne życzenie, Elin Gustavsson ma problem z kolaniem, Dominika Fiszer z barkiem, a Emily Kalenik złamała nos i czeka na operację.

Polkowice na plus

Dużo lepsze informacje dochodzą z obozu BC Po-

lkowice. W środę zespół **Karola Kowalewskiego** pewnie pokonał u siebie francuski Villeneuve d'Ascq LM. Numerem jeden na parkiecie była Brianna Fraser (19 pkt, 4 zbiórki, 61,5% skuteczności z gry). Zala Friskovec przy znakomitym procencie rzucała za 3 (5 z 7 prób) pkt. Niezłe spotkanie zaliczyła też Brittney Sykes (16 pkt, 8 zbiórek, 5 asyst). Bardzo ważna była druga kwarta, którą gospodynie wygrały 12 punktami, a rywalkom pozwoliły rzucić tylko 10 „oczek”. - W przerwie powiedziałem dziewczynom, że w obronie zagrały doskonale. Rzadko w Eurolidze zatrzymuje się rywala na 10 punktach w kwarcie - chwalił swoje zawodniczki trener Kowalewski.

To już czwarta wygrana polkowiczerek w tej edycji

GRUPA A

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Casademont Saragossa 42:64 (6:14, 14:12, 11:16, 11:22)
LUBLIN: Heal 7 (1x3), Gustavsson 18, Ziętara, Shook 4, Fiszer 3 (1x3) - Ziemborska 7 (1x3), Goszczyńska, Jeziorna, Ullmann 1, Kuper 2, Adamczuk. Trener Krzysztof SZEWCZYK.

Pozostałe mecze: DVTK HUN-Therm Miskolc - Fenerbahce Alagöz Holding Stambuł 64:81, ACS Sepsi-SIC Sfantu Gheorghe - LDLC ASVEL Feminin Lyon 86:85, Beretta Famila Schio - Valencia BC 77:72.

1. Stambuł	7	14	642:435
2. Miskolc	7	13	477:424
3. Saragossa	7	12	465:401
4. Schio	7	11	471:443
5. Walencia	7	10	443:462
6. Lublin	7	8	379:495
7. Lyon	7	8	455:552
8. Sfantu	7	8	454:574

GRUPA B

KGHM BC Polkowice - Villeneuve d'Ascq LM 77:61 (18:19, 22:10, 22:15, 15:17)
POLKOWICE: Stanković 6, Friskovec 17 (5x3), Gajda 10 (2x3), Sykes 16, Fraser 19 (1x3) - Mavunga 4, Gertchen 4 (1x3), Banaszak 1, Kośla. Trener Karol KOWALEWSKI.

Pozostałe mecze: SERCO Uni Gyor - Perfumerias Avenida Salamanka 65:81, ZVVZ USK Praga - CBK Cukurora Mersin Yenisehir Bld. 71:67, Basket Landes Montpellier - Virtus Segafredo Bologna 70:68.

1. Praga	7	13	535:454
2. Mersin	7	12	517:473
3. Salamanka	7	11	493:485
4. Polkowice	7	11	517:528
5. Villeneuve	7	10	494:514
6. Bologna	7	10	518:529
7. Landes	7	9	479:514
8. Gyor	7	8	519:575

Euroligi. Na półmetku zajmują 4. miejsce, a w kolejnym meczu podejmą Virtus Bologna, z którym wysoko przegrały we Włoszech.

(pp)

Koniec serii Suns

NBA

Wnocy ze środy na czwartek byliśmy świadkami dwóch niespodzianek. W Toronto zakończyła się seria siedmiu wygranych Phoenix Suns. Kevin Durant pauzował z powodu urazu stopy dwa mecze, pojawił się na spotkaniu w Kanadzie, zdobył 30 punktów, miał 4 zbiórki i 6 asyst, ale to nie pomogło. Bohaterami wieczoru byli Scottie Barnes, który 12 z 23 pkt zdobył w czwartej kwarcie, oraz Pascal Siakam (22 pkt, 9 zbiórek, 3 asysty). Raptors zajmują 10. miejsce na Wschodzie, a Suns są na 5. pozycji na Zachodzie.

Druga niespodzianka to porażka wyżej sklasyfikowanych Philadelphia 76ers w Nowym Orleanie. „Pelikany” rozegrały bardzo dobre spotkanie, korzystając przede wszystkim z braku w szeregach gości Joela Embiida. Kameruńczyk został wykluczony z powodu choroby tuż przed pierwszym gwizdkiem. Pod koszami rządził więc lider gospodarzy Zion Williamson - 33 pkt, 8 zbiórek, 6 asyst, 3 przechwyty.

Pierwsze domowe zwycięstwo odnieśli Grizzlies Memphis; wcześniej „Niedźwiedzie” zaliczyły u siebie 8 porażek z rzędu. Do środowego sukcesu nad Utah przyczynili się

przede wszystkim Jaren Jackson (20 pkt, 6 zbiórek, 6 bloków), David Roddy (19 punktów, 6 zbiórek) oraz Desmond Bane (17 punktów, 9 asyst, 7 zbiórek). W tabeli Zachodu Memphis są na przedostatnim miejscu, a gorszy bilans ma tylko San Antonio Spurs.

Denver - Houston 134:124, Detroit - LA Lakers 107:133, Memphis - Utah 105:91, New Orleans - Philadelphia 124:114, Orlando - Washington 139:120, Sacramento - LA Clippers 117:131, Toronto - Phoenix 112:105.

(pp)

TAURON LIGA

Grupa Azoty Akademia Tarnów - Metalkas Pałac Bydgoszcz 0:3 (21:25, 15:25, 19:25)

TARNÓW: Chmielewska (2), Dżaković (10), Uszewa (2), Szumera (3), Gawlak (5), Zakościelna (3), Żurawska (libero) oraz Szczygiet-Gtód, Molenda (1), Calkins (5), Marcyniuk (4). Trener Błażej KRZYSZTAŁOWICZ.

BYDGOSZCZ: Batdyga (3), Nowakowska (12), Paluszkiwicz (8), Sikorska (18), Makarewicz (12), Witowska (12), Saad (libero) oraz Gorzkiewicz. Trener Jakub TĘCZA.

Sędziowali: Grzegorz Kaczmarzyk i Rafał Pośpiech (obał Częstochowa). **Widzów** 426.

Przebieg meczu

I: 9:10, 14:15, 16:20, 21:25.

II: 4:10, 6:15, 8:20, 15:25.

III: 8:10, 10:15, 13:20, 19:25.

Bohaterka - Paulina BAŁ-DYGA.

1. Police	8	22	7/1	23:4
2. Bielsko	8	21	7/1	21:5
3. Rzeszów	8	19	6/2	20:7
4. Budowlani	8	18	6/2	19:7
5. ŁKS	8	17	6/2	18:11
6. Kalisz	8	12	4/4	16:15
7. Opole	8	10	3/5	11:18
8. Radom	8	8	3/5	12:19
9. Wrocław	8	7	3/5	11:19
10. Tarnów	8	4	1/7	7:21
11. Bydgoszcz	8	3	1/7	6:21
12. Mielec	8	3	1/7	6:23

1-8 - awans do play off, 12 - spadek do I ligi

PLUSLIGA

Barkom Każany Lwów - PSG Stal Nysa 1:3 (23:25, 17:25, 25:22, 22:25)

LWÓW: Petrovs (2), Palonsky (2), Szczurów (8), Tupczij (19), Kowalów (18), Gueye (5), Kanajew (libero) oraz Kuczer, Dardzans, Hołowen, Szewczenko (10). Trener Ugis KRSTINS.

NYSZA: Żukowski (2), Gierżot (17), Abramowicz (4), Kapica (23), El Graoui (14), Kramczyński (5), Szymura (libero) oraz Szczurek, Kosiba, Jankowski, Muzaj (5). Trener Daniel PLIŃSKI.

Sędziowali: Maciej Twardowski (Radom) i Bartłomiej Adamczyk (Kielce). **Widzów** 203.

Przebieg meczu

I: 7:10, 11:15, 19:20, 23:25.

II: 8:10, 13:15, 16:20, 17:25.

III: 10:6, 15:10, 20:14, 25:22.

IV: 5:10, 11:15, 18:20, 22:25.

Bohater - Michał GIERŻOT.

1. Jastrzębie	8	24	8/0	24:3
2. Warszawa	8	20	7/1	22:7
3. Gdańsk	8	19	6/2	20:8
4. Zawiercie	8	18	6/2	21:8
5. Rzeszów	8	16	6/2	20:11
6. Nysa	9	16	4/5	20:18
7. Lublin	8	15	5/3	19:14
8. Kędzierzyn	8	14	5/3	17:13
9. Olsztyn	7	11	4/3	13:13
10. Suwałki	8	9	3/5	10:16
11. Lwów	9	8	3/6	11:22
12. Lubin	8	8	2/6	10:18
13. Bełchatów	7	7	3/4	13:17
14. Częstochowa	8	6	2/6	9:20
15. Katowice	8	1	0/8	5:24
16. Radom	8	0	0/8	2:24

1-8 - awans do play offu; 16 - spadek do I ligi

(mic)



Mateusz Bieniek coraz pewniej czuje się w Aluronie CMC Warcie.

Zadanie wykonane

PUCHAR CEV

Aluron CMC Warta przed rewanżem w Bułgarii był w komfortowej sytuacji. Pierwszy mecz wygrał pewnie 3:0, więc do awansu potrzebował zwycięstwa w dwóch setach, a w dodatku rywale mieli niewiele atutów. Klub ma poważne problemy finansowe, więc po odejściu czołowych zawodników, m.in. Jacopo Massariego, Giulio Sabbiego i Michele Baranowicza oraz trenera Alberto Giulianiego, zespół stracił na jakości. - Nie patrzmy na problemy rywali, tylko na to, co dzieje się na boisku. Trzeba wyjść, zagrać swoje i wygrać mecz - tłumaczył w rozmowie z klubowymi mediami przed wyjazdem do Bułgarii **Miłosz Zniszczoł**, środkowy Aluronu CMC Warty.

„Jurajscy rycerze” zadanie wykonali błyskawicznie. Po dwóch pierwszych setach sprawa awansu została rozstrzygnięta. Wysoką formę zaprezentowali zwłaszcza w pierwszej partii. Zagrywką rozbili Hebar. W kolejnej było już trudniej. Gospoda-

rze mocno się postavili. Prowadzili 20:18, a przy stanie 22:24 obronili dwie piłki meczowe. Naporu zawiercian jednak nie wytrzymali. Decydujący punkt zdobył Karol Butryn, który obył ręce blokującego Wiktora Josifowa.

Michał Winiarski, trener Aluronu CMC Warty, w kolejnych partiach wysłał w bój rezerwowych. Jego podopieczni mogli zakończyć mecz, mieli nawet piłkę w górze, ale okazji nie wykorzystali. Bułgarzy za to zwiertzyli szansę, „rozkręcili się” i spotkanie wygrali. - Przyjechaliśmy tutaj w jednym celu, wygrać co najmniej dwa sety, a najlepiej całe spotkanie. Wiemy także bardzo dobrze, że w najbliższym czasie czekają nas dwa ważne mecze. W niedzielę gramy z Treflem Gdańsk, a w kolejną środę z Projektem Warszawa. Z tego powodu zależało mi, aby zawodnicy, którzy na co dzień grają mniej, mogli poczuć boisko. Szkoda tylko, że nie udało nam się zamknąć tego spotkania 3:0, bo mielibyśmy w górze piłkę meczową. Hebar później też się rozkręcił i grał na dużej fantazji - żałował straconej szansy **Michał Winiarski**.

W kolejnej Aluron CMC Warta zmierzy się z rumuńskim SCM Krajowa. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w Sosnowcu, gdzie zawiercian podejmują pucharowych rywali, prawdopodobnie 13 grudnia.

1/16 FINAŁU

Hebar Pazardzik - Aluron CMC Warta Zawiercie 3:2 (13:25, 25:27, 26:24, 25:17, 15:13). Pierwszy mecz 0:3, awans Warty.

HEBAR: D. Dmitrow (2), Penczew (19), Petkow (4), H. Dmitrow (16), Walczew (8), Josifow (4), Salparow (libero) oraz Witekow (1), Simeonow (1), Georgiew (2), Kofow (libero). Trener Wentislaw SIMEONOW.

ZAWIERCIE: Tavares Rodrigues (10), Kwolek (9), Zniszczoł (5), Butryn (8), Clevelot (14), Bieniek (4), Perry (libero) oraz Schamlewski (2), Gąsior (11), Kozłowski, Szalacha (5), Łaba (3), Gregorowicz (libero). Trener Michał WINIARSKI.

Sędziowali: Burhan İlhan (Turcja) i Miroslav Juracek (Słowacja).

Przebieg meczu

I: 2:10, 7:15, 10:20, 13:25.

II: 8:10, 14:15, 20:18, 24:25, 25:27.

III: 9:10, 15:14, 20:18, 26:24.

IV: 10:4, 15:9, 20:14, 27:17.

V: 3:5, 10:8, 15:13.

Bohater - Rozalin PENCZEW.

(mic)



Postraszyły faworytki

Rzeszowianki starcie z mistrzem Włoch, A.Carraro Imoco Conegliano, przegrały, ale mocno się postawiły.

LIGA MISTRZYŃ

Ekipa z Conegliano to jeden z głównych kandydatów do triumfu w rozgrywkach. Jej czołową postacią jest Joanna Wołosz. Reprezentacyjna rozgrywająca zaczęła mecz w kwadracie dla rezerwowych, bo niedawno doznała urazu stopy. Nawet bez swojej kapitan Imoco radziło sobie znakomicie. Z akcji na akcję rozkręcała się Isabelle Haak. Dzięki atakom jej i reprezentantki Holandii, Robin de Kruijf, przyjezdne dominowały. Na domiar złego urazu kolana nabawiła się rozgrywająca Rysic, Katarzyna Wenerska, która opuściła parkiet. Zastąpiła ją Gabriela Makarowska-Kulej. To był punkt zwrotny. Od trzeciego seta role się odwróciły. To rzeszowianki dyktowały warunki. Świetną zmianę dała też środkowa, Weronika Centka. Zaskoczone mistrzyni Włoch oddały trzecią odślonę, a w kolejnej przegrywały już 13:17. Miejscowe szybko jednak

roztrwoniły kilkupunktową przewagę i na finiszu czwartej odśloni znów był remis (20:20). W końcówce górę wzięło większe doświadczenie rywalów.

GRUPA D

PGE Rysice Rzeszów - A.Carraro Imoco Conegliano 1:3 (15:25, 15:25, 25:17, 26:28)

RZESZÓW: Wenerska (1), Coneo (14), Jurczyk (1), Orvosova (15), Kalandadze (15), Obiała (5), Szczygłowska (libero) oraz Makarowska-Kulej (3), Kowalska (1), Szlagowska (1), Centka (7), Kubas (libero), de Paula. Trener Stephane ANTIGA.

CONEGLIANO: Bugg (3), Robinson Cook (11), Fahr (6), Haak (28), Lanier (18), de Kruijf (9), de Gennaro (libero) oraz Wołosz, Gennari, Lubian, Squarcini. Trener Daniele SANTARELLI.

Sędziowali: Maria de las Olas Rodriguez Machin (Hiszpania) i Erdal Akinici (Turcja).

Przebieg meczu

I: 9:10, 11:15, 15:20, 15:25.

II: 7:10, 8:15, 11:20, 15:25.

III: 10:8, 15:11, 20:13, 25:17.

IV: 10:9, 15:12, 20:19, 24:25, 26:28.

Bohaterka - Isabelle HAAK.

Asterix Avo Beveren - Allianz MTV Stuttgart 0:3 (20:25, 18:25, 16:25)

1. Conegliano	3	3/0	9	9:2
2. RYSICE	3	2/1	5	7:6
3. Allianz	3	1/2	4	6:6
4. Asterix	3	0/3	0	1:9

(mic)

WEEKEND POD SIATKĄ

TAURON LIGA

Sobota, 2 grudnia
SZCZECIN, 19.00: Grupa Azoty Chemik Police - Grot Budowlani Łódź

Niedziela, 3 grudnia
KALISZ, 19.00: Energa MKS - ŁKS Commercecon Łódź
WROCLAW, 20.30: #VolleyWrocław - UNI Opole

Poniedziałek, 4 grudnia
BIELSKO-BIAŁA, 17.00: BKS Bostik ZGO - MOYA Radomka
RZESZÓW, 17.30: PGE Rysice - Grupa Azoty Akademia Tarnów
BYDGOSZCZ, 20.30: Pałac - ITA Tools Stal Mielec

PlusLiga

Piątek, 1 grudnia
KATOWICE, 17.30: GKS - Exact Systems Hemarpol Częstochowa
RADOM, 20.30: Enea Czarani - Indykpol AZS Olsztyn
Sobota, 2 grudnia
RZESZÓW, 14.45: Asseco Resovia - PGE GiEK Skra Bełchatów
WARSZAWA, 17.30: Projekt - Ślepsk Małow Suwałki

LUBLIN, 20.30: Bogdanka LUK - Jastrzębski Węgiel

Niedziela, 3 grudnia
ZAWIERCIE, 14.45: Aluron CMC Warta - Trefl Gdańsk
KĘDZIERZYN-KOŹLE, 17.30: Grupa Azoty ZAKSA - KGHM Cuprum Lubin

1. liga kobiet

Płomień Sosnowiec - Legionovia (sob. 17.00), Energetyk Poznań - MKS Copoco Imielin (niedz. 12.00), Sokół Mogiła - SMS Szczecin, Karpaty Krosno - Nike Węgrów, Solna Wieliczka - BAS Białystok, KS Piła - San Pajda Jastrów.

1. liga mężczyzn

MCKiS Jaworzno - KPS Siedlce, BBTS Bielsko-Biała - Olimpia Sulęcina (oba sob. 17.00), MKS Będzin - Astra Nowa Sól (sob.18.00), Lechia Tomaszów Maz. - SMS Sparta, Vista Bydgoszcz - BAS Białystok, Chrobry Głogów - Gwardia Wrocław, Mikiewicz Kluczbork - Arka Chetm, AZS AGH Kraków - Avia Świdnik.

(s)

Niezbadane tajemnice...

Hokeiści JKH GKS-u Jastrzębie zaskakują nie tylko rywali, ale również samych siebie.

Siedzę w hokeju prawie całe życie, ale nie potrafię racjonalnie wytłumaczyć tego, czego doświadczam w tym sezonie – rozkłada bezradnie ręce trener z Jastrzębia, **Robert Kalaber**. - Bo obecne rozgrywki ligowe są szalone, zdarzają się najmniej oczekiwane rozstrzygnięcia, a jeszcze wiele przed nami – wtóruje mu szkoleniowiec Zagłębia Sosnowiec, **Piotr Sarnik**. Niezbadane są tajemnice ligowej rywalizacji, a liderami w tej kwestii są niewątpliwie hokeiści JKH GKS-u. W niedzielę przegrali z kretesem z Podhalem 3:10, by we wtorek wygrać z obrońcą tytułu, GKS-em Katowice 4:3.

Głowa najważniejsza

- Przygotowanie fizyczne jest ważne, ale przede wszystkim liczy się głowa – mocno akcentuje kapitan JKH, **Maciej Urbanowicz**. W jednym zdaniu ujął to co jest najważniejsze w dzisiejszej rywalizacji. Bez koncentracji oraz skupienia się na zadaniu jakie stoi przed zespołem nie będzie efektu. Cóż z tego, że hokeiści z Jastrzębia posiadali przewagę w Nowym Targu skoro po pierwszej tercji był remis 2:2, a gospodarze oddali zaledwie cztery strzały. A potem nastąpiła katastrofa, o której chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Zmiany bramkarzy również nie przyniosły skutku.

- Mamy wielu młodych zawodników i gdy przychodzi do meczu z nieco niżej notowanym rywalem wówczas dochodzą do wniosku, że mogą sobie pozwolić na odrobinę szaleństwa – mówi słowacki szkoleniowiec ekipy z Jastrzębia. - Gdy potykamy się z silniejszym i wyżej notowanym rywalem wówczas obowiązuje pełna mobilizacja. Mniej doświadczeni gracze realizują nakreślone założenia i trzymają się sztywno pewnych



Radosław Galant (w białej koszulce) dzisiaj ma powrócić i zapewne wzmocni zespół.

schematów. Po pierwszej tercji w meczu z GKS-em Katowice byłem załamany, bo graliśmy źle. W przerwie powiedzieliśmy sobie kilka słów, ale miałem czarne myśli. A tymczasem potrafiliśmy odwrócić losy meczu i go wygraliśmy.

Im trudniej, tym...

Jeżeli dostaje się „dychę” bramek w Nowym Targu to trzeba się obawiać spotkania z obrońcami tytułu mistrzowskiego z Katowic.

- Z nami jest tak, że im trudniejszy rywal, tym lepiej wygląda gra – sarkastycznie zauważa trener Kalaber. - Musimy się nauczyć cierpliwości. Młodzi i mniej doświadczeni zawodnicy solidnie pracują na treningach, cały czas się uczą oraz wyciągają wnioski. Szymon Kiełbicki dla przykładu z meczu na mecz robi postępy i już teraz wiem, że już w niedalekiej przyszłości będzie ważnym ogniwem zespołu. Zdecydowaliśmy się na dwoma młodymi bramkarzami,

którzy mają 23 i 22 lata. Dostali szansę, starają się ją wykorzystać i ciągle się uczą. Musimy się wykazać cierpliwością, ale jestem przekonany, że obraliśmy właściwy kierunek.

A tymczasem przed hokeistami JKH GKS najpierw mecz w Tychach, a w niedzielę na własnej tafli z Re-Plast Unią Oświęcim.

- Tylko proszę mnie nie pytać jak będzie, bo tego

nie wie nikt – mruży znacząco oko Kalaber. - Znamy wartość rywali i szukamy ciągle punktów, by znaleźć się jak najwyżej. Liczę, że zawodnicy wyciągnęli właściwe wnioski.

Bez środkowych

Tyszanie po zmianie trenera grają stabilnie, choć też mają problemy. Roman Rac prawie od początku sezonu ma kłopoty zdrowot-

ne. Potem do niego dołączył Radosław Galant, zaś ostatnio zachorował Filip Komorski. GKS występował bez trzech środkowych napastników, a mimo to poradził sobie w karnych z „Pasami”.

- Szkoda punktu, ale każde zwycięstwo cieszy – mówi drugi trener GKS-u, **Adam Bagiński**. - Prezentujemy solidną grę defensywną i cały czas staramy się ją doskonalić. Ubytki kadrowe były poważne, ale poradziliśmy sobie w Krakowie, a nieco wcześniej z Unią na własnym lodzie. A teraz kolejny wymagający i niewygodny rywal z Jastrzębia. Jego porażkę 3:10 w Nowym Targu traktuję jako „wypadek przy pracy”. Czasami tak bywa, że traci się gole w najmniej oczekiwanym momencie. W meczu z nami jastrzębianie znów staną na wysokości zadania.

GKS odniósł sześć zwycięstw z rzędu i chciałby tę serię kontynuować.

(sow)

TAURON HOKEJ LIGA

Piątek, 1 grudnia

TYCHY, 18.00: GKS – JKH GKS Jastrzębie 3:2 K, 2:4 *

OŚWIECIM, 18.00: Re-Plast Unia - Comarch Cracovia 2:4, 7:1

NOWY TARG, 18.00: PZU Podhale - Energa Toruń 5:2, 6:4

KATOWICE, 18.30: GKS - Marma

Ciarko STS Sanok 3:1, 5:2

Zagłębie Sosnowiec - pauzuje

Niedziela, 3 grudnia

JASTRZĘBIE, 17.00: JKH GKS – Re-

Plast Unia Oświęcim 2:3, 2:1

SANOK, 17.00: Marma Ciarko STS – GKS Tychy 2:4, 1:5

TORUŃ, 17.00: Energa – GKS Katowice 2:3, 2:3

SOSNOWIEC, 18.00:

Zagłębie – PZU Podhale Nowy Targ 3:2 D, 3:5

Comarch Cracovia pauzuje

* - dotychczasowe mecze

TAURON LIGA HOKEJA KOBIET

Sobota: Białe Jastrzębie – Kozice

Poznań (19.30), Podhale Nowy Targ -

Stoczniowiec Gdańsk.

Niedziela: Białe – Stoczniowiec

(13.30), Wiedźmy Wrocław – Kojot-

ki Naprzód Janów, Podhale – Kozice,

Cracovia – Unia Oświęcim.

I liga/MHL

JKH GKS Jastrzębie II – SMS To-

ruń (pt. 15.30), Fudeko GAS Gdańsk

– Niedźwiadki Sanok, Sokoty Toruń

– Podhale Nowy Targ, Sokoty – Niedź-

wiadki, Fudeko GAS – Podhale.

Puchar Polski na słodko

PODNOŚCENIE CIĘŻARÓW

Sztangistki i sztangiści w tym roku jeszcze nie schodzą z pomostów. Dowodem na to są zawody zaplanowane na sobotę (15.00) w Bydgoszczy, gdzie w hali tamtejszego Zawiszy (ul. Gdańska 163) odbędzie się indywidualny Puchar Polski. PZPC zadbał o sponsora tytularnego, którym został Polski Cukier. Można więc zażartować, że będą to... słodkie zawody. Najważniejsze w nich będą jednak wyniki, a o te postara się 6 pań i 6 panów. - Zwykle o Puchar Polski walczone osobno, ale tym razem wpadliśmy na pomysł, żeby je połączyć, tak jak od bodaj 10 lat jest w mistrzostwach Polski - tłumaczy trener reprezentacji mężczyzn, **Piotr Wysocki**. W imprezie zaprezentują się najwyżej - na ten moment - sklasyfikowane i sklasyfikowani według współczynnika Sinclaira, systemu uwzględniającego wagę oraz tegoroczny wynik zawodniczki i zawodnika. Wśród kobiet będą to: Weronika Zielińska-Stubińska (AZS Białka Podlaska), Wiktorja Wołk (Tarpan Mroczka), Martyna Dołęga (LKS EkoSpot Sielce), Monika Szymanek (LKS Dobryszyce), Monika Marach (Atleta Gdańsk) i Oliwia Drzazga (UMLKS Radomsko), a wśród mężczyzn: Piotr Kudłaszyk (Budowlani Nowy Tomyśl), Arsen Kasabijew (Tarpan Mroczka), Arkadiusz Michalski (Budowlani Opole), Daniel Golasz (Wisła Puławy), Patrik Bęben (Mazovia Ciechanów) i Kacper Urban (Budowlani Opole). - Zapowiada się pasjonująca rywalizacja bez podziału na kategorie wagowe. Ten, kto zdobędzie więcej punktów, ten wygra. Najpierw planujemy rwanie mężczyzn, a następnie podrzut kobiet, a na zakończenie podrzut mężczyzn - tłumaczy trener Wysocki.

O frekwencję specjalnie nie ma się co martwić, bo pucharowa impreza będzie jednym z punktów programu trzydniowej kursokonferencji trenerów na obiektach Zawiszy i jej uczestnicy z pewnością zasiądą na trybunach.

(mha)

W OBECNOŚCI KANE'A

NHL

■ Patrick Kane, 35-letni wielce doświadczony napastnik, przez lata kojarzony z Chicago Blackhawks, w lutym związał się z New York Rangers. Za bardzo nie pomógł jednak nowej drużynie. Nowojorczycy przepadli w I rundzie play off, ulegając New Jersey Devils. Amerykanin w czerwcu przeszedł

operację biodra i przez kilka miesięcy pozostawał bez klubu, choć kilka z nich zabiegało o niego. Miał propozycje m.in. z Toronto, Buffalo czy Florydy. Ostatecznie zdecydował się na podpisanie rocznej umowy z Detroit Red Wings o wartości 2,75 mln USD. Tak się złożyło, że „Czerwone skrzydła” pojawiły się w Madison Square Garden, by rozegrać spotkanie z NY Ran-

gers. Kane jeszcze nie wystąpił w ekipie z Detroit, bo potrzebuje czasu, by poznać się z kolegami. Jego nowy zespół przegrał ze „Strażnikami” 2:3 (0:0, 2:1, 0:2). Po tej wygranej Rangers zostali liderami tabeli z 33 pkt, wyprzedzając Vegas (32 pkt). Gospodarze mieli sporą przewagę, oddali 41 strzałów na bramkę Villego Husso i trzy razy go pokonali. Dokonali

tęgo Artemi Panarin (25 min), K'Andre Miller (50) oraz Jimmy Vesey (56) przy współudziale Alexisa Lafreniere'a. Mimo to Husso zebrał wiele pochlebnych recenzji, dzielnie stawiając czoła napastnikom gospodarzy. Igor Szestirkin, bramkarz gospodarzy, to solidna firma, ale tym razem puścił dwa gole w zaledwie 23 sekundy! Najpierw pokonał go

Moritz Seider (29, w przewadze), zaś chwilę później Robby Fabbri (30). Pod koniec meczu goście grali w przewadze i na 10 sek. przed końcem Jacob Trouba zablokował krążek po groźnym strzale Alexa DeBrincata.

NY Rangers – Detroit 3:2, Los Angeles – Washington 1:2, Columbus – Montreal 2:4.

(ws)

JEST JUŻ NOWE - CYFROWE

Michał Zichlarz



Z papieru do digitalu

Na początku listopada nasz wydawca Gremi Media z Warszawy zdecydował, że kończy z ostatnim sportowym dziennikiem na polskim rynku. 78 lat wielkiej historii nie ma tutaj znaczenia. Gazety nie z taką tradycją upadały. Marka i tytuł „Sport” nie zniknie jednak z medialnego rynku! O to postarał się Ryszard Halemba ze spółki Edicom, który przejął prawa do wydawania tytułu, ale w wersji cyfrowej.

Dalej jesteśmy więc na rynku, ale już w innej formie. Naszym starszym Czytelnikom może na początku być trudno o przestawienie się z papieru na digital, ale warto spróbować. A my dalej walczymy o życie, o to, żeby było jak najwięcej subskrypcji. Każda jest dla nas na wagę przystawionego złota.

W ostatnim papierowym numerze, piórem wieloletniego dziennikarza „Sportu” Bogdana Nathera, przypomnieliśmy, jak było w złotym dla prasy okresie. Ja, będąc w redakcji, lubię przeglądać stare roczniki, które są prawdziwą kopalnią wiedzy. I nigdy nie wiem, na jaką perłkę się nadzieję. Przykład? Przygotowując materiał o sędziowskim „Kryształowym gwizdku” wertowałem akurat numery z 1979 roku, bo wtedy zaczęliśmy prowa-

dzić sędziowski ranking, który istnieje do dzisiaj. Natknąłem się tam w jednym z numerów, bodajże z 15 listopada 1979 roku (strona 4) na rewelacje dotyczące argentyńskiego mundialu, który odbył się w poprzednim roku. Jorge Fernandez, były argentyński bokser, a wtedy członek zespołu menedżerów, trzymającego pieczę nad piłkarską reprezentacją swojego kraju, stwierdził w wywiadzie radiowym, że podczas MŚ 1978 piłkarze reprezentacji Peru otrzymali 50 tys. dolarów za wysoką porażkę z Argentyną 0:6, która utrowała gospodarzom drogę do wielkiego finału, a potem mistrzostwa kosztem Brazylii! Takich perłek w niemal każdej gazecie nie brakuje...

Schodzimy teraz do digitalu i dalej będziemy się starać robić jak najlepszą gazetę, tyle że w innej formie. Oddajemy też hołd tym wszystkim wielkim redaktorom i dziennikarzom, którzy przez lata tworzyli wielki katowicki „Sport”, wystarczy wymienić kilka nazwisk, jak pierwszego redaktora naczelnego Tadeusza Bagiera, jego następcę Andrzeja Koniecznego, Tadeusza Maliszewskiego, Janusza Jelenia, Stanisława Penara, Andrzeja Górawskiego, Grzegorza Stańskiego, Alberta Wowrę i wielu, wielu innych.

Fot. Rafał Oleksiewicz/PressFocus



Marek Kania chciałby dziś potwierdzić wysoką dyspozycję.

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE

Dziś w norweskim Stavanger rozpoczyna się trzecie w tym sezonie zawody Pucharu Świata. Reprezentanci Polski mają zamiar nawiązać do pucharowego weekendu sprzed dwóch lat, kiedy czterokrotnie stanęli na podium.

W inauguracyjnych zawodach w japońskim Obihiro na 2. miejscu uplasowała się

sztafeta mieszana, w składzie: Karolina Bosiek i Damian Żurek, a w Pekinie Andżelika Wójcik, Iga Wojtasik i Bosiek zajęły 3. miejsce w sprincie.

W niezłym stylu sezon rozpoczął też **Marek Kania** na 500 m. W Obihiro był 10., w Pekinie 9. i ze 112 punktami plasuje się na 11. miejscu. - To bardzo przyzwoity początek sezonu. Jest jeszcze trochę rzeczy do poprawy, ale jestem dobrej myśli - podkreślił sprinter Legii Warszawa.

Na 5000 m wystartuje Magdalena Czystosz, która w Obihiro na 3000 m była 10. - Cały czas pracujemy, żeby wyeliminować chaos i dobre technicznie przejazdy z treningów przenieść na zawody. Martwią nas jedynie problemy zdrowotne po Pekinie. Trudno mówić o wysokiej dyspozycji, ale na pewno podejmiemy walkę - zapowiedział trener reprezentacji, **Paweł Abratkiewicz**.

NA POCZĄTEK NORWEGOWIE

BIATHLON

■ Pierwszą w tym sezonie Pucharu Świata sztafetę 4x7,5 km wygrali Norwegowie. W Oestersund uzyska-

li 1:14.28,4, a pobiegli w składzie: Endre Stroemsheim, Tarjei Boe, Johannes Thingnes i Vette Sjaastad Christiansen. Bieg ukończyli z przewagą 20,6 s nad Francją i 50,5 s nad Niemcami.

Polacy w składzie Andrzej Nędzia-Kubiniak, Jan Guńka, Konrad Badacz i Tomasz Jakieta zajęli 16. miejsce, tracąc 6.10,9 min - była runda karna (Badacz) i 9 doładowań.

POLECAMY SPORTOWE PROGRAMY W TV - WSZYSTKIE NA ŻYWO

PIĄTEK, 1 GRUDNIA

TVP SPORT

14.40 Biathlon: PŚ w Oestersund, sprint kobiet

POLSAT SPORT

17.30 Siatkówka: PlusLiga, GKS Katowice - Norwid Częstochowa, 20.30 Czarni Radom - Indykpol AZS Olsztyn, 4.00 Golf: 3. dzień Australian Open

POLSAT SPORT EXTRA

17.20 Koszykówka: ekstraklaga mężczyzn, Legia Warszawa - GTK Gliwice, 20.20 Pn: 1. liga, Bruk-Bet Termalica - Wisła Kraków

POLSAT SPORT NEWS

17.00 Tenis: Next Gen ATP Finals w Dżudzie

POLSAT SPORT FIGHT

17.00 Rocky Boxing Night: ważenie przed walką Nikodema Jeżewskiego z Jakubem Sosnińskim

POLSAT SPORT PREMIUM 1

20.00 Łyżwiarstwo szybkie: 1. dzień PŚ w Stavanger

POLSAT SPORT PREMIUM 2

19.55 Koszykówka: Turkish Airlines Euroliga, Crvena Zvezda - Anadolu Efes

EUROSPORT 1

13.45, 20.00 Snooker: ćwierćfinał UK Championship, 16.30 Skoki narciarskie: PŚ w Lillehammer, studio, kwalifikacje, 18.30 Narciarstwo alpejskie: PŚ w Beaver Creek, zjazd mężczyzn

EUROSPORT 2

11.50 Kombinacja norweska: PŚ w Lillehammer, skoki kobiet, 14.00 Bieg na 5 km, 19.30 Golf: 2. runda Hero World Challenge

CANAL+ FAMILY

17.40 Pn: ekstraklasy, Warta - Jagiellonia

CANAL+ SPORT

17.40 Pn: ekstraklasy, Warta - Jagiellonia, 20.25 Górnik - Pogoń

CANAL+ SPORT 3

17.40 Pn: ekstraklasy, Warta - Jagiellonia, 20.25 Górnik - Pogoń

CANAL+ SPORT 5

20.55 Pn: liga francuska, Reims - Strasbourg

ELEVENSPTS 1

20.40 Pn: liga włoska, Monza - Juventus

ELEVENSPTS 2

20.55 Pn: liga francuska, Reims - Strasbourg

SOBOTA, 2 GRUDNIA

TVP SPORT

12.50 Pn: finał MŚ U-17, 14.55 Biathlon: PŚ w Oestersund, sprint mężczyzn, 16.45 Pn: studio i losowanie grup Euro 2024, 20.30 PZB Suzuki Boxing Night 25 w San-domierzu

POLSAT SPORT

4.00 Golf: 4. dzień Australian Open, 14.45 Siatkówka: PlusLiga, Asseco Resovia - Skra Bełchatów, 17.30 Projekt Warszawa - Ślepsk Suwałki, 20.30 LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel, 1.00 UFC Fight Night: Beneil Dariush - Arman Tsarukyan, 4.00 Golf: 4. dzień Australian Open

POLSAT SPORT EXTRA

6.00, 11.00 Narciarstwo dowolne i snowboard: PŚ w Pekinie, big air, 12.30 Snowboard: PŚ w Les Deux Alpes, cross, 14.30 Łyżwiarstwo szybkie: 2. dzień PŚ w Stavanger, 18.00 Tenis: Next Gen ATP Finals w Dżudzie, 20.20 Koszykówka: ekstraklaga mężczyzn, Spójnia Stargard - King Szczecin, 3.00 Golf: 4. dzień Australian Open

POLSAT SPORT NEWS

17.20 Pn: 1. liga, Górnik Łęczna - GKS Tychy, 19.50 Piłka ręczna: superliga mężczyzn, Chrobry Głogów - Industria Kielce

POLSAT SPORT FIGHT

18.45 Rocky Boxing Night: walka Nikodema Jeżewskiego z Jakubem Sosnińskim

POLSAT SPORT PREMIUM 1

16.15 Narciarstwo dowolne: PŚ w Ruce, jazda po muldach, 17.55 Siatkówka: liga włoska mężczyzn, Gioiella Prisma Tarento - Valsa Group Modena

POLSAT SPORT PREMIUM 2

19.25 Koszykówka: liga włoska, Estra Pistoia - Generazione Vincente Napoli Basket

SPORTKLUB

19.00 Pn: liga grecka, Asteras - Panserraikos

EUROSPORT 1

9.30, 11.45 Biegi narciarskie: PŚ w Gällivare, 10 km st. dow. kobiet i mężczyzn, 10.50 Kombinacja norweska: PŚ w Lillehammer, skoki, 13.20 5 km kobiet, 13.55 10 km mężczyzn, 15.40 Konkurs skoków, 18.30 Narciarstwo alpejskie: PŚ w Beaver Creek, zjazd mężczyzn, 20.15 PŚ w Tremblant: slalom gigant kobiet, 21.15 Snooker: półfinał UK Championship

EUROSPORT 2

9.40 Kombinacja norweska: PŚ w Lillehammer, skoki, 11.50 Konkurs skoków kobiet, 13.45 Snooker: półfinał UK Championship, 18.00 Golf: 3. runda Hero World Challenge

CANAL+ FAMILY

16.55 Pn: liga francuska, Lens - Lyon

CANAL+ SPORT

12.10 Pn: ekstraklasy, Stal - ŁKS, 14.55 Piast - Puszcza, 17.25 Widzew - Rado-miak, 19.55 Korona - Lech

CANAL+ SPORT 2

13.55 Pn: liga hiszpańska, Girona - Valencia, 18.25 Real Madryt - Granada

CANAL+ SPORT 3

12.10 Pn: ekstraklasy, Stal - ŁKS, 14.55 Piast - Puszcza, 17.25 Widzew - Rado-miak, 19.55 Korona - Lech

CANAL+ SPORT 5

16.55 Pn: liga francuska, Lens - Lyon, 20.55 Nantes - Nice

ELEVENSPTS 1

14.55 Pn: liga włoska, Genoa - Empoli, 17.55 Lazio - Cagliari, 20.40 Milan - Frosinone

ELEVENSPTS 2

16.55 Pn: liga francuska, Lens - Lyon, 20.55 Nantes - Nice

ELEVENSPTS 3

16.10 Pn: liga hiszpańska, Athletic - Rayo

ELEVENSPTS 4

13.25 Pn: Puchar Anglii, Alfreton - Walsall, 15.55 Gillingham - Charlton, 18.55 Liga portugalska: Famalicão - Porto

NIEDZIELA, 3 GRUDNIA

TVP SPORT

13.30 Biathlon: PŚ w Oestersund, na dochodzenie kobiet i mężczyzn, 17.25 Pn: 2. liga, Kotwica Kołobrzeg - Lech II Poznań

POLSAT SPORT

6.00 Golf: 5. dzień Australian Open, 12.30 Pn: 1. liga, Lechia Gdańsk - Miedź Legnica, 14.45 Siatkówka: PlusLiga, Warta Zawiercie - Trefl Gdańsk, 17.30 ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Cuprum Lubin, 20.30 Tauron Liga: VolleyWrocław - Uni Opole

POLSAT SPORT EXTRA

7.00 Siatkówka: Beach Pro Tour Challenge w Santa Rosa, o medale kobiet i mężczyzn, 12.10 Pn: liga holenderska, Feyenoord - PSV, 14.50 Piłka ręczna: superliga mężczyzn, Unia Tarnów - Azoty Puławy, 17.20 Koszykówka: ekstraklaga mężczyzn, Stal Ostrów Wlkp. - Śląsk Wrocław

POLSAT SPORT NEWS

14.30 Łyżwiarstwo szybkie: 3. dzień PŚ w Stavanger, 17.55 Pn: liga czeska, Zlin - Slavia, 19.55 Koszykówka: liga włoska mężczyzn, Virtus Bologna - Bertram Tortona

POLSAT SPORT FIGHT

18.55 Futbol amerykański: NFL, New Orleans Saints - Detroit Lions, 22.20 Philadelphia Eagles - San Francisco 49ers

POLSAT SPORT PREMIUM 1

12.55 Pn: liga szkocka, St Johnstone - Celtic, 14.55 Liga czeska, Pardubice - Sparta
POLSAT SPORT PREMIUM 2
14.25 Pn: liga holenderska, Nijmegen - Ajax, 16.40 Utrecht - Alkmaar, 20.25 Siatkówka: liga włoska mężczyzn, Gas Sales Bluenergy Piacenza - Rana Verona

EUROSPORT 1

8.50, 11.25 Kombinacja norweska: PŚ w Lillehammer, skoki i bieg mężczyzn, 9.50 Biegi narciarskie: PŚ w Gällivare, sztafeta kobiet, 15.00 Skoki narciarskie: PŚ w Lillehammer, kwalifikacje i konkurs, 18.45 Narciarstwo alpejskie: PŚ w Beaver Creek, supergigant mężczyzn, 20.15 PŚ w Tremblant: slalom gigant kobiet, 21.15 Snooker: finał UK Championship

EUROSPORT 2

8.00 Lekka atletyka: maraton w Walencji, 10.45 Snowboard: PŚ w Les Deux Alpes, 13.45 Snooker: finał UK Championship, 17.30 Golf: finał Hero World Challenge

CANAL+ PREMIUM

14.55 Pn: liga angielska, Liverpool - Fulham, 17.25 Ekstraklasy: Śląsk - Raków

CANAL+ SPORT

12.10 Pn: ekstraklasy, Cracovia - Ruch, 14.55 Zagłębie - Legia, 17.25 Liga angielska: Manchester City - Tottenham, 20.40 Liga francuska: Marsylia - Rennais

CANAL+ SPORT 2

12.55 Pn: liga francuska, Havre - PSG, 16.10 Liga hiszpańska, Almeria - Betis, 18.25 Sevilla - Villarreal

Sport

Adres: 40-013 Katowice, ul. Dyrekcyjna 10/5

Szef redakcji/Redaktor naczelny
Andrzej WASIK
Sekretariat: tel. 32 258 72 07
Redaktor wydania Marek HAJKOWSKI
Sekretariat techniczny 32 258 72 70
Dział piłki nożnej: 32 258 73 18
e-mail: redakcja@sportdziennik.com
e-mail zdjęciowy: ftp.sport.info.pl
Wydawca
Edicom sp. z o.o.
ul. Hagera 41
41-800 Zabrze
Prezes Ryszard Halemba

CO, GDZIE, KIEDY - GRUDZIEŃ

do 3	BIATHLON Puchar Świata (Oestersund)
do 17	PIŁKA RĘCZNA mistrzostwa świata kobiet (Dania, Norwegia, Szwecja)
1	PIŁKA NOŻNA losowanie grup mistrzostw Europy (Hamburg), Liga Narodów kobiet, Ukraina - Polska (Stalowa Wola)
1-2	SAMOCHOBY Rajd Barbórka (Warszawa)
1-3	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PŚ (Beaver Creek, Tremblant)
1-3	ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE PŚ (Stavanger)
1-3	KOMBINACJA NORWESKA PŚ (Lillehammer)
2	SNOWBOARD PŚ - big air (Pekin), snowcross (Les Deux Alpes)
2-3	DZUDO Grand Slam (Tokio)
2-3	BIEGI NARCIARSKIE PŚ (Gallivare)
2-3	SKOKI NARCIARSKIE PŚ (Lillehammer)
4-14	PODNOSENIE CIĘŻARÓW IWF Grand Prix - kwalifikacje do IO (Dauha)
5	PIŁKA NOŻNA Liga Narodów kobiet, Polska - Grecja (Sosnowiec)
6	SIATKÓWKA Liga Mistrzyń: Budowlani Łódź - Calcit Kamnik
6-7	PIŁKA RĘCZNA Liga Mistrzów, OTP Bank Pick Szeged - Industria Kielce, Orlen Wisła Płock - Telekom Veszprem
6-10	SIATKÓWKA klubowe MŚ mężczyzn (Bengaluru)
7	SIATKÓWKA Liga Mistrzyń: PGE Rysice Rzeszów - Asterix Avo Beveren, Puchar CEV kobiet: BKS Bostik ZGO Bielsko-Biała - Grupa Azoty Chemik Police (18.00)
7-10	ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE finał ISU Grand Prix (Pekin)
8-9	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PŚ (St. Moritz, Val d'Isere)
8-9	SNOWBOARD PŚ - halfpipe (Secret Garden)
8-10	STRZELECTWO finał PP - karabin i pistolet (Wrocław)
8-10	KOLARSTWO torowa GP Polski (Pruszków)
8-10	SHORT TRACK PŚ (Pekin)
8-10	SZERMIERKA PŚ GP w szabli kobiet i mężczyzn (Orlean), PŚ w szpadzie kobiet i mężczyzn (Vancouver)
8-10	TENIS finał Lotto Superligi (Kozerki)
8-10	BIATHLON PŚ (Hochfilzen)
8-12	ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE PŚ (Tomaszów Maz.)
9	BIEGI NARCIARSKIE PŚ (Ostersund)
9	SKOKI NARCIARSKIE PŚ (Klingenthal)
9	SNOWBOARD PŚ - big air (Edmonton)
9	MOTOCYKLE MŚ FIM SuperEnduro (Kraków)
9-10	SZERMIERKA PŚ we florecie kobiet (Nowy Sad) i mężczyzn (Tokoname)
10	LEKKA ATLETYKA ME w biegach przełajowych (Bruksela)
12-13	PIŁKA NOŻNA 6. kolejka Ligi Mistrzów
13	KOSZYKÓWKA Puchar Europy FIBA: Legia Warszawa - Jonava Cbet
13	SIATKÓWKA Liga Mistrzów: Knack Roeselare - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, Asseco Resovia - Trentino Itas, SVG Luneburg - Jastrzębski Węgiel
13-17	BADMINTON BWF World Tour Finals (Hangzhou)
13-17	SIATKÓWKA klubowe MŚ kobiet (Hangzhou)
14	PIŁKA NOŻNA Liga Europy: Raków - Atalanta (Sosnowiec), Liga Konferencji Europy: Legia - AZ Alkmaar
14	SNOWBOARD PŚ - snowcross (Carezza)
14-17	BIATHLON PŚ (Lenzerheide)
15-16	SNOWBOARD PŚ - big air (Copper Mountain), snowcross (Cervinia)
15-17	SHORT TRACK PŚ (Seul)
15-17	BIEGI NARCIARSKIE PŚ (Trondheim)
15-17	KOMBINACJA NORWESKA PŚ (Ramsau)
15-17	SKOKI NARCIARSKIE PŚ (Engelberg)
15-18	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PŚ - supergigant mężczyzn (Val Gardena), slalom gigant mężczyzn (Alta Badia), zjazd mężczyzn (Val d'Isere)
19-21	SIATKÓWKA Liga Mistrzów: Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Ziraat Bank Ankara, Jastrzębski Węgiel - Jihostroj Czeskie Budziejowice, Asseco Resovia - ACH Volley Lublana (18.00), Liga Mistrzyń: Tenerife LA Laguna - ŁKS Commercecon Łódź
21-22	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PŚ - slalom kobiet (Courchevel), slalom mężczyzn (Madonna di Campiglio)
22	SNOWBOARD PŚ - slalom równoległy (Davos)
27-28	PIŁKA RĘCZNA Polska - Argentyna mężczyzn towarzysko (Legionowo)
28-29	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PŚ - slalom gigant i slalom kobiet (Lienz), zjazd i supergigant mężczyzn (Bormio)
29	SKOKI NARCIARSKIE Turniej Czterech Skoczni (Oberstdorf)
29.12.-7.01.	TENIS United Cup drużyn mieszanych (Perth i Sydney)
30	SKOKI NARCIARSKIE PŚ kobiet (Garmisch-Partenkirchen)
30-31	BIEGI NARCIARSKIE PŚ - Tour de Ski (Toblach)
31.12.-7.01.	TENIS WTA i ATP (Brisbane)

Gorzej być nie może



Fot. Tadeusz Mieczyski/PresFocus

Od wtorku biało-czerwoni trenują w Lillehammer. Olimpijskie obiekty będą areną drugiego weekendu Pucharu Świata.

Kamil Stoch w Ruce spisywał się fatalnie. Czy w Lillehammer będzie lepiej?

Wminiony poniedziałek, po bardzo nieudanym pierwszym w tym sezonie weekendzie PŚ w Ruce, polscy skoczkowie przemieśli się z Finlandii do Lillehammer, a od wtorku rozpoczęli treningi na norweskich obiektach. Przypomnijmy, że w premierowych zawodach - w dwóch konkursach - biało-czerwoni zgromadzili zaledwie 28 „oczek”. Dwukrotnie punktował Dawid Kubacki, a tylko raz do finałowej serii dostał się Piotr Żyła. Wszystkie lokaty były jednak miejscami w trzeciej dziesiątce i stąd tak mizerny dorobek naszego zespołu. Dla porównania znakomicie radzący sobie na Rukatunturi Niemcy zgromadzili 486, a Austriacy 460 punktów. Ponadto Kamil Stoch nie wszedł nawet do pierwszej serii konkursu niedzielnego. Wydaje się, że gorzej być nie może i dlatego do zawodów na Lysgardsbakken podopieczni trenera **Thomasa Thurnbichlera** przystępują z mocnym postanowieniem poprawy.

Ten sam kwintet

Austriak postanowił niczego nie zmieniać, jeżeli chodzi o personalia. W Norwegii wystartuje pięciu tych samych skoczków, którzy wystąpili w Ruce. Czyli oprócz Stocha, Żyły i Kubackiego, także Aleksander Zniszczoł i Paweł Wąsek. - Skład na najbliższy weekend pozostaje taki sam - potwierdził Thurnbichler. - W Lillehammer mamy możliwość do przeprowadzenia dwóch sesji tre-

ningowych i skorzystamy z tego, by oddać więcej skoków i nabrać pewności siebie. Kadra B w międzyczasie zacznie trenować na śniegu w Europie Środkowej. Po weekendzie zapadną kolejne decyzje w kontekście składu na Klingenthal - sprecyzował opiekun naszych skoczków, który po zawodach w Ruce był wyraźnie rozczarowany. Choć w po pierwszych wy-

w skokach i trochę się w tym wszystkim pogubiłem - przyznał trzykrotny mistrz olimpijski, a w podobnym tonie wypowiadał się **Dawid Kubacki**, który na pytanie dziennikarza Eurosportu o to, że trener przeprowadzi rozmowy indywidualne z zawodnikami, powiedział: - Nie tędy droga. Tutaj trzeba się skupić na podstawach, na tym co jest proste i do

rozmowę w samochodzie. Być może byłem zbyt ofensywny, jeśli chodzi o sposób pracy, drogę, którą chcieliśmy przejść. Teraz próbujemy znaleźć właściwy balans - powiedział Austriak i dodał, że wykonana zostanie praca nad pomysłem, w który Kamil uwierzy. Już w dzisiejszych kwalifikacjach przekonamy się, czy te dyskusje przyniosły spo-



stępach nie spodziewał się fajerwerków, to tak kosztownego startu nie zakładają.

Kombinacje niewskazane

Prócz słabych skoków zmartwieniem dla trenera może być też to, co dzieje się wokół zespołu. Wydaje się, że atmosfera nie jest najlepsza. Po niedzielnych kwalifikacjach **Kamil Stoch** był wyraźnie zdęgotowany i dał temu wyraz. - Nie do końca wierzyłem w pomysł na dzisiejszy skok. Nie chcę mówić, że myśl szkoleniowa jest zła, ale na tej skoczni nie czuję się dobrze. Za dużo było od razu u mnie zmian

zrobienia, a nie rozbijać te skoki na milion kawałków, bo to nic nie daje - przekonywał „Mustaf”. - Moja rozmowa z trenerem szła właśnie raczej w tę stronę. Nie kombinujemy, nie rozkładamy tego na milion części, bo jak sobie rozwalę koncentrację na siedem różnych rzeczy, to żadna z nich nie zadziała. Takie jest moje założenie i tego się trzymam - zaznaczył brązowy medalista MŚ w Planicy, z tego roku, z dużej skoczni.

Praca nad pomysłem

Thomas Thurnbichler na słowa doświadczonych kadrowiczów odpowiedział szybko. - Odbyliśmy

dziewany efekt.

Organizatorzy PŚ w Lillehammer zdecydowali się na praktycznie niespotykane w ostatnich latach rozwiązanie. Sobotni konkurs rozegrany zostanie na skoczni średniej (HS98), a niedzielny na dużej (HS140). Ma to związek z tym, że na obiektach, na których niespełna 30 lat temu rozegrano walkę o medale IO, zainaugurowany zostanie w ten weekend PŚ kobiet. Na starcie staną Anna Twardosz, Pola Bełtowska i Natalia Słowik. Jutrzejszy konkurs będzie debiutem trenera Haralda Rodlauera.

Jakub Kubiela